Nr. 76. Wtorek 3 Kwietnia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 19 marca b. r. mianować najłaskawiej proboszcza w Błażowej Józefa Krukowskiego zwyczajnym profesorem teologji pastoralnej, a profesora przy biskupim teologicznym zakładzie naukowym w Przemyślu Józefa Pelczara zwyczajnym profesorem historyi kościelnej i prawa kościelnego przy uniwersytecie krakowskim.

Stremayr m. p.

Jego Excelencya Pan Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa Jana Jurczyńskiego i Wiktora Bronikowskiego adjunktami budownictwa.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu mianowała adjunktami podatkowymi nadporucznika 24 pułku piechoty Kazimierza Gutowskiego, por. 9 p. piech. Kazim. Macieszkiewicza, tudzież praktykantów podatkowych Antoniego Zarzyckiego, Karola Jaroszewskiego, Michała Świtalskiego, Edwarda Krasińskiego, Jakóba Bogdanowicza, Zygmunta Niedzielskiego i Juliusza Nowickiego; dalej podstygara salinarnego Ferdynanda Stahla i kalkulanta rachunkowego Ignacego Dąbrowskiego.

W skutek umowy zawartej przez austryacki zarząd państwowy z towarzystwem krakowsko-gornoszląskiej koleji żelaznej dnia 30 kwietnia 1850 odbędzie się 16 kwietnia b. r. o godzinie 10 rano w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego — Singerstrasse — 27 losowanie obligacyj wydanych za akcye zakładowe krakowsko-górno-szląskiej koleji żelaznej i 28 losowanie akcyi pierwszeństwa tej koleji.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Wedle doniesienia c. k. Rządu krajowego w Czerniowcach z dnia 23 marca b. r. ustał zupełnie księgosusz w Nowosielicach rossyjskich. Z tego powodu zniósł c. k. Rząd krajowy w Czerniowcach wszelkie środki weterynarno-policyjne i dozwolił przypędu bydła rogatego z Rossyi do zakładu kontumacyjnego w Nowosielicach austryackich z przestrzeganiem 21 dniowej obserwacyi. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Ponieważ wedle telegraficznego uwiadomienia królewsko-pruskiego rządu w Opolu z dnia 24 marca b. r. w rejencyi Opolskiej stan zdrowia bydła rogatego jest zadowalniający, znosi się zarządzone rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 12 marca b. r. l. 11.899 zupełne zamknięcie granicy prusko-austryackiej wzdłuż powiatów bialskiego i chrzanowskiego niemniej desinfekcyę osób przyjeżdżających koleją żelazną z Prus do Oświęcima lub Szczakowy. Zarządza się jednak, by wzdłuż powiatu bialskiego i chrzanowskiego przestrzegane były i nadal przeciw Prusom postanowienia § 2 ustawy z 29 czerwca 1868. Granica powiatu chrzanowskiego od królestwa Polskiego i nadal pozostaje zupełnie zamkniętą w myśl postanowień powołanego rozporządzenia. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 3 Kwietnia.

Już czwarty rok z kolei odraczana bywa sesya Rady państwa. Nie da się zaprzeczyć, że pod tym względem parlament austryacki stanowi w tej chwili wyjątek, gdyż w innych państwach konstytucyjnych corocznie parlament otwierany bywa mową tronową. Różnica między odroczeniem a zamknięciem sesyi, między dalszym ciągiem jednej a rozpoczęciem nowej sesyi nie ogranicza się tylko do braku mowy tronowej i rozpraw adresowych. Zachodzi jedna ważna różnica, która wyjątkowemu przedłużeniu obecnej sesyi Rady państwa nadaje sankcyę praktyczności i pożyteczności ustawodawczej. Z chwilą zamknięcia sesyi przestają istnieć, idą niejako żywcem do grobu wszystkie projekty wniesione w ciągu sesyi i przekazane różnym komisyom do opracowania. Chociażby komisya wypracowała i wydrukowała swoje sprawozdanie o pewnym projekcie, chociażby to sprawozdanie stało już nawet na porządku dziennym i spadło z sesyi dopiero w chwili zamknięcia sesyi dla nawału przedmiotów, mimo to projekt ten przestaje istnieć i jeżeli na nowo wniesiony zostanie na przyszłej sesyi, musi przejść po raz drugi wszystkie studya prac przygotowawczych w komisyi tak samo jak projekt całkiem świeży. Jestto rzecz dobrze znana i ciągle przypominana, ale mimo to trzeba na nią zwracać uwagę od czasu do czasu, gdyż od r. 1874 przy każdem odroczeniu obecnej sesyi Rady państwa odzywają się głosy niezadowolone z tego anormalnego stanu. Głosy te kładą wielki nacisk na tę ujemną stronę długiego trwania jednej sesyi, że życie parlamentarne nie odświeżane perjodycznie mową tronową i rozprawami adresowemi popada w pewną stagnacyę i zamyka się w ciasnych ramach jednostajnej pracy, a Izba nie ma sposobności do wystąpienia z świetniejszemi i rozleglejszemi poglądami na całość spraw publicznych, na kierunek i system polityczny. Jeżeliby chodziło tylko o taką sposobność, to przynajmniej w tej chwili nikt nie powinien mieć żalu do rządu za to, że sesya Rady państwa została znowu tylko odroczona a nie zamknięta. Praktyka wykazuje, że mimo braku mowy tronowej i rozpraw adresowych Izba deputowanych Rady państwa corocznie wypowiadała swoje zapatrywania o ogólnej sytuacyi wewnętrznej, o całości spraw publicznych i o panującym systemie. Działo się to zawsze w ogólnej rozprawie nad budżetem, która tak dla opozycyi jak i dla większości stała się niejako surogatem rozpraw adresowych. Nawet do zabrania głosu w sprawie wschodniej znalazła Rada państwa sposobność i nikt nie przeszkadzał jej rozprawiać trzy dni o tym przedmiocie. Ale bądź co bądź kilkuletnie trwanie jednej sesyi jest anomalią parlamentarną a każdy stan anormalny powinien ustać jak najprędzej. Zgoda na to, ale któż może zarzucić, że sesya Rady państwa przewlekaną bywa niepotrzebnie, że obecny stan anormalny nie jest wynikiem konieczności, że wreszcie rząd nie zamknąłby sesyi, jeżeliby nie stały na przeszkodzie bardzo ważne powody? Nie będziemy wyliczać wszystkich projektów, które obecnie przebywają ostatni okres pracy przygotowawczej w komisyach i niezadługo zmienią się w ustawy a musiałyby pójść do aktów parlamentowych, jeżeliby sesya została zamknięta. Na uzasadnienie świeżego odroczenia sesyi wystarczy oprócz sprawy ugodowej samo wskazanie na no-

---

5)

ZIELONA LATARKA

NOWELLA

IV.

(Dokończenie.)

Doktor usiadł, patrzał w niebieskie oczy dziewczynki i tak zaczął:

— Pewnego razu zdarzyło się w moim kraju, co się często zdarza w Anglii, lub w Ameryce. Młodą, złotowłosą dziewczynkę z niebieskiemi oczami, pokochał całem sercem, całą siłą młodego uczucia, dzielny i szlachetny chłopiec.

Tu Dick spojrzał się na Mary, ta milcząc spuściła oczy.

— Dziewczynka, pieszczona przez matkę, po jej śmierci wychowywana przez ojca, przyzwyczaiła się do chłopca. Przyzwyczajenie jest czasem zabójcze dla miłości, patrzymy ze spokojem na przywiązanie, nie poczuwając się do żadnej wdzięczności, z uśmiechem obojętnym na najtkliwsze dowody przywiązania. Nareszcie uczymy się uważać kochającą nas istotę za swoją własność, za rzecz, która stała się nam wprawdzie niezbędną, lecz dla której oprócz rozkazów nie mamy nic...

...Chłopiec kochał młodą dziewczynę, kochał i milczał. Wiedziała ona, że jest kochaną do szaleństwa, mimo to nie miała dla zakochanego nic — nawet uściśnięcia ręki, nawet słowa przyjaźni..

...Cóż ją to obchodziło, że ją kochają, że dla niej oddanoby życie, młodość, wszystkie rozkosze świata, ciężką pracę dnia i nadzieję? Cóż ją to obchodziło, że chłopiec, który ją kochał, był szlachetny, dobry, rad podzielić się z nią ostatnim szylingiem, sam głód cierpieć, byle tylko ją widział wesołą i uśmiechniętą? Dzieweczka nie była egoistką, lecz cóż ją to obchodziło?... Zakochany chłopiec nie miał czarnych wąsików i połyskujących oczów, to dosyć, aby go skazać na zapomnienie, a przy pierwszej sposobności — odepchnąć...

Miss Mary zbladła, a Dick tamował oddech patrząc się zdziwiony.

— Dziewczynka — opowiadał dalej lekarz — nie była egoistką. Chłopiec ją kochał, odepchnięty cierpiał, smutniał z każdym dniem, tęsknił, milczał i oskarżał siebie. Dzieweczka nie widziała ani szlachetności chłopca, ani jego cierpień. Nie widziała tylko dlatego, że się nie kryły za czarne wąsiki i połyskujące oczy. Cóż ona temu winna? Nie widziałaby również, gdyby ciepła krew sączyła się z jego serca. To on tylko cierpi. Czyż boleść jego może być ciężką, gdy on nie ma ani czarnych wąsików, ani połyskujących oczu? Czyż może cierpieć tak pospolity człowiek? Zresztą przyzwyczailiśmy się do jego smutku, do jego usług bez nagrody, do jego cierpień bez współczucia. Przyzwyczailiśmy się, a dla rozrywki naszej fantazyi, dla zapełnienia myśli, dla przedmiotu do dziecinnych marzeń szukamy... czarnych wąsików i połyskujących oczu. Dzieweczka w mojej ojczyźnie znalazła.

Twarzyczka miss Mary oblała się rumieńcem, aby po chwilce być jeszcze bledszą.

— Nie pytając się, co się kryje w głębi połyskujących oczu — opowiadał lekarz — oddała swe serce bez myśli i sądu, bez zapytania, bez względu na swoją godność i przyszłość. Ten, któremu je oddała, miał oczy czarne, a w nich świecił pewien ogień w źrenicach, który nic nie mówił, świecił tylko jak fosfor, latający ognik namiętności, zasłaniając pustkę duszy i czczość serca...

...Młody chłopiec w moim kraju coraz więcej cierpiał, młoda dziewczyna z mojej ojczyzny coraz więcej odsuwała się od niego, odpychała go, lgnąc do czarnych wąsików i połyskujących oczu...

...Zakochany chłopiec uciekał w gwar i ruch miejski, aby na chwilę odrętwić serce. Raz wypadkiem usłyszał jedno słowo nieprzychylnie wymówione o dzieweczce, którą ubóstwiał, i o jej ojcu. W tej chwili staje w obronie zagrożonego w jego mniemaniu honoru swych przyjaciół, wyzywa potwarcę, zwycięża go, sam jednak schodzi z placu boju z ciężkiemi ranami, szczęśliwy, że mógł złożyć dowody swego poświęcenia, w nadziei, że może rozbudzi się w niej uczucie... Napróżno, dzieweczkę nie stać było na uczucie za miłość i poświęcenie; oddała je za śmiechy szyderstwa, próżności, i żarty z łatwego zwycięstwa!...

Dick jęknął, miss zamknęła oczy. I cicho było w pokoju, że można było słyszeć bicia serc młodej pary...

— Wtedy — mówił dalej z wzrastającym ogniem doktor — przyjaciel nieszczęśliwemu chłopcu układa znane wiersze:

Komu splatasz ślubny wieniec,
Z róż, lilii i tymianka?
Ty jednemu splatasz wieniec,
Zostawże łzy i rumieniec...

— Tak — mówił dalej lekarz — powinna zostawić łzy i rumieniec! Łzy za zmarnowane uczucie, za zdeptaną miłość i poświęcenie — łzy za utraconą przyjaźń, za przyszłość swoją i szczęście w niem, za cichy kąt na starość dla jej ojca. A rumieniec wstydu, nad nędzą swej duszy, nad słabością swego charakteru, nad biednem swojem sercem i swemi marzeniami, które ani jednej wzniosłej myśli w sobie nie miały... Rumieniec wstydu niech ją obleje, za egoizm, za brak wdzięczności i serca, za brak pamięci na zbliżającą się bez przytułku starość jej ojca... Lecz cóż ona winna, że ubóstwiający ją chłopiec nie ma czarnych wąsików i połyskujących oczu?...

— Ja nie jestem egoistką! — zawołała nagle Mary zanosząc się od płaczu.

Dickowi dwa wezbrane strumienie łez spłynęły po cierpiącej twarzy. I Dick był piękny boleścią swoją i niemą skargą.

Mowca zmęczony wstał i wyszedł, zostawiając niedomknięte drzwi. Rola jego skończona, resztę dokonają łzy żalu i szczęścia.

Po godzinie czasu doktor z ojcem Mary podkradali się na palcach pod drzwi pokoju, w którym leżał Dick, zaglądając przez odchylony otwór do młodej pary.

Chłopiec przyciskał rękę dziewczynki do ust, a zamyślona jego towarzyszka patrzała się, jak przebudzona po długim śnie, nie śmiejąc sobie zdać sprawy z odebranych wrażeń, nie będąc pewną, czy jeszcze śni, czy już znajduje się wobec rzeczywistości.

— Jeszcze zawcześnie, szepnął doktor — wracajmy.

Po upływie drugiej godziny przyszli powtórnie.

Chłopiec trzymał rękę dziewczynki w swej dłoni, gdy ona drugą rozgarniała mu z czoła włosy. Opowiadali sobie coś bardzo zajmującego, gdyż nie usłyszeli szelestu za drzwiami.

Wzruszony propagator uściskał rękę młodego doktora — i łza zapieczętowała wdzięczność starca i jego szczęście...

— Wasza poezya — szepnął — musi posiadać jakiś czar...

— Czar uczucia i prawdy — odparł doktor.

— Cóż więcej potrzeba!

wele podatkowe, które wejść mają w życie w roku następnym. Jednoroczna zwłoka w zaprowadzeniu tak upragnionej reformy byłaby klęską tak dla skarbu państwa jak i dla licznych klas opodatkowanej ludności. Biorąc całą tę kwestyę ze stanowiska galicyjskiego niepodobna nie cieszyć się z tego, że sesya Rady państwa została tylko odroczona a nie zamknięta. Dwa niezmiernie ważne dla naszego kraju projekty ustawodawcze, t. j. ustawy o lichwie i pijaństwie, zostały tem może ocalone a w każdym razie o rok przyspieszone. Korzyść wynikająca ztąd dla kraju naszego jest tak widoczną, że nie potrzeba jej szeroko wykazywać.

Protokół w sprawie wschodniej już podpisany, ale pokój nie jest jeszcze zapewniony! Tak opiewa sąd całej prasy europejskiej o najświeższym zwrocie sprawy wschodniej, a niestety trzeba przyznać, że posiada wszelkie warunki trafności. Dopóki protokół ten był tylko projektem, uważano go za pewną przystań dla pokoju, dziś, gdy stał się aktem dokonanym i aprobowanym przez Europę, stracił wiele na pierwotnem znaczeniu. Jakiż nowy błąd popełniła Europa w swojej rachubie? Taki sam, jak w sprawie stambulskiej konferencyi dyplomatycznej. I wtedy tak jak dziś nie zwracano uwagi na Turcyę, nie liczono się wcale z jej postawą, a samo zebranie się delegatów dyplomatycznych w Stambule wystarczało już zupełnie nadziejom i kombinacyom pokojowym. Co Turcya odpowie na propozycye europejskie i jakie stanowisko zajmą jej delegaci w gronie europejskich sędziów polubownych, nad tem nikt się nie zastanawiał a natomiast zapisywano z drobiazgową dokładnością każde słówko markiza Salisbury wypowiedziane w Berlinie, Wiedniu lub Rzymie, zdawano najdokładniejsze raporty o każdym jego kroku w Stambule, o każdem spotkaniu z generałem Ignatiewem. Przyszła wreszcie konferencya do skutku i Turcya pokrzyżowała wszelkie plany pokojowe jednem ale kategorycznem oświadczeniem odmownem. W sprawie protokołowej Turcya także nie wchodziła w rachubę, a natomiast punkt ciężkości sytuacyi przeniesiono do Londynu. W Londynie zgodzono się wreszcie na protokoł i teraz dopiero wysunęła się kwestya, czy Turcya zawierając pokój z Czarnogórą i poddając się orzeczeniu Europy, nada protokołowi cechę skończonego dzieła? Jeżeliby Europa pozostawiła całą sprawę uznaniu Turcyi i nie mięszała się więcej w jej układy z Rossyą, możnaby dziś śmiało powiedzieć, że protokół jest tak samo chybioną akcyą jak konferencya stambulska. Turcya okazała wielką odwagę w najprzykrzejszych sytuacyach i osiągnęła znaczne skutki, więc dla czegoż nie miałaby się oprzeć teraz, gdy świat powziął o Rossyi opinię, że znajduje się w przymusowem położeniu i nie jest dostatecznie do wojny przygotowana. Ale z Londynu donoszą, że Anglia nie poprzestaje na jednej ofierze na rzecz pokoju t. j. na podpisaniu protokołu, lecz także wszelkiemi środkami wpływać będzie na Turcyę, ażeby umożliwiła Rossyi odwrót na stanowisko pokojowe. Missya nowego posła angielskiego w Stambule Loyarda rozstrzyga w znacznej części o skuteczności akcyi protokołowej.

Jules Simon podupadł nagle na zdrowiu tak, że musi dłuższy czas odpocząć w Wenecyi. Julius Simon nie żalił się dotąd nigdy na zdrowie nadwątlone, więc mimo wszelkich przykrości, z jakiemi połączona prezydentura gabinetu w dzisiejszej Francyi, trudno przypuścić, ażeby już w tak krótkim czasie obecny prezydent gabinetu potrzebował dłuższego wypoczynku pod cudownem niebem włoskiem. Wszakżeż taki staruszek jak Dufaure mógł o wiele dłużej i bez wielkiej ujmy dla zdrowia walczyć z trudnościami stawianemi jego rządom prawie równocześnie przez republikanów i konserwatystów a o tyle młodszy od niego Simon nie miałby podołać tylko połowie tych trudności pochodzących z obozu konserwatywnego? Rzecz naturalna zatem, że opinia publiczna we Francyi zaczyna inaczej tłómaczyć zamierzoną podróż Simona do Wenecyi. Jules Simon miał popaść w nieporozumienia z dwoma ministrami, którzy coraz więcej zaczynają uchodzić za mniejszość konserwatywną obecnego gabinetu t. j. z ministrem wojny generałem Berthaut i ministrem spraw zagranicznych księciem Decazes. Osobliwie ks. Decazes miał się w ostatnich czasach tak zmienić, że Jules Simon nie chce go zatrzymać w gabinecie, a ponieważ nie dowierza sobie, czy marszałek Mac-Mahon dałby się w tej chwili nakłonić do udzielenia dymisyi księciu, przeto postanowił zniewolić go do tego na razie długim urlopem, a jeżeliby to nie pomogło, nawet otwartem postawieniem kwestyi gabinetowej. Książę Decazes słynie od dawna z tego, że wcześnie przewiduje zmianę systemów i zręcznie zastosowuje się do nich. W dawnem zgromadzeniu narodowem był konserwatystą czystej krwi a mimo to tak zręcznie umiał pogodzić się z republikańskim prądem, że po jego tryumfie pozostał nadal ministrem a nawet wypłynął w wyborach na barkach republikańskich. Jeżeli książę Decazes na prawdę popadł w nieporozumienie z Simonem, to byłby to znak, że utworzenie gabinetu konserwatywnego z łona większości w senacie nie jest już tak dalekiem.

SPRAWY MONARCHII

— Najwyższy trybunał administracyjny w Wiedniu często bywa tak przeciążony niezwykłym nawałem spraw, że zasilać się musi chwilowo referentami, przydzielonymi do pomocy z grona radców apelacyjnych. Ażeby temu peryodycznie powtarzającemu się przeciążaniu skutecznie zaradzić, wniósł niedawno minister sprawiedliwości w Izbie panów nowelę do procedury karnej. Nowela ta postanawia, że odtąd trybunał najwyższy będzie mógł daleko częściej odrzucać bez publicznej rozprawy nieuzasadnione zażalenia nieważności. Ograniczenie wypadków, w których nastąpić musi publiczna rozprawa, nie będzie oczywiście tak daleko sięgać, ażeby na tem ucierpieć mogła ochrona praw i wymiar sprawiedliwości. Nowela rządowa trzyma się ostrożnie granicy, jaką w tej mierze wytyka teorya i praktyka. Daty statystyczne przytoczone na poparcie noweli są bardzo ciekawe. W r. 1874 z 702 zażaleń nieważności osiągnęło skutek tylko 12, w r. 1875 z 1.294 zażaleń tylko 26, w r. 1876 z 1.565 zażaleń tylko 33. W przecięciu zatem na 100 zażaleń osiągnęły skutek tylko dwa zażalenia. Z tych zażaleń już według postanowień dotychczasowych odrzucono bez publicznej rozprawy w r. 1874 236 zażaleń, w r. 1875 513 zażaleń, a w roku ubiegłym 838 zażaleń. Według wniesionej noweli zażalenia nieważności odrzucać może także trybunał pierwszej instancyi w następujących wypadkach: jeżeli zgłoszenie zażalenia nastąpiło za późno, jeżeli wniesione zostało przez osobę, która nie ma do tego prawa lub zrzekła się prawa, wreszcie jeżeli powody nieważności nie są dokładnie określone. Ażeby zapobiedz swawolnemu wnoszeniu zażaleń nieważności, zawiera nowela postanowienia, że zażalenie takie musi być albo przez sędziego do protokołu podane, albo podpisane przez osobę wpisaną do listy obrońców. Przeciw uchwale odrzucającej zażalenie nieważności można wprawdzie odwołać się do trybunału kasacyjnego, ale takie odwołanie się nie powstrzymuje prawidłowego toku sprawy. Trybunał kasacyjny może według noweli odrzucić zażalenie nieważności oprócz tych wypadków, w których mógł to już uczynić trybunał pierwszej instancyi, nadto jeszcze wtedy, jeżeli zażalenie nieważności opiera się na powodach wskazanych w procedurze karnej (§. 281 1—8 i §. 344 1—5), a powody te uznane zostały za nieuzasadnione. Uchwała w tej mierze musi zapaść jednogłośnie. Na znaczne zaoszczędzenie czasu wpłynie paragraf noweli, stanowiący, że w razie wniesienia skargi nieważności, mającej na celu zarządzenie nowej rozprawy głównej, trybunał kasacyjny może zaraz bez publicznej rozprawy uczynić zadość tej skardze, jeżeli poweźmie przekonanie, że nowa rozprawa główna nie da się ominąć, a generalny prokurator zgadza się na bezzwłoczne załatwienie skargi. Postanowienie to może być jednak tylko wtedy zastosowane, jeżeli zażalenie nieważności wniesione zostało na rzecz oskarżonego. W razie przeciwnym, to jest jeżeli nowa rozprawa główna miałaby być zarządzona na niekorzyść oskarżonego, trybunał kasacyjny nie może pominąć publicznej rozprawy, na której oskarżonemu wolno prowadzić obronę.

— W węgierskich kołach poselskich obiega pogłoska, że rząd zamierza podzielić letnią sessyę parlamentu na dwa okresy, gdyż sprawy ugodowe prawdopodobnie nie zostaną do czasu żniwa załatwione. Przerwa trwałaby w takim razie cztery tygodnie a drugi okres sessyi rozpocząłby się w wrześniu. W takim razie sejm węgierski obradowałby równocześnie z delegacyami.

— Układy obu rządów z towarzystwem austryacko-węgierskiego Lloyda miały się skończyć. *Hon* donosi, że odrzucono prośbę towarzystwa o podwyższenie subwencyi do trzech milionów. Przyznanie dawnej subwencyi zrobiono zawisłem od kilku warunków a mianowicie od znacznego pomnożenia linii komunikacyjnych. Miasto Fiume zostanie głównie uwzględnione, gdyż przypadłoby na nie siedm z 22 nowych linij, mianowicie do Korfu, Ancony, Messiny, Kadyxu i Liwerpoolu.

— *P. Lloyd* zapowiada bliskie podniesienie kwestyi oddania kroackiego Pogranicza wojskowego pod zarząd cywilny, gdyż dotąd istnieje tam zarząd wojskowy pod kierownictwem generała broni Mollinarego. Wymieniony powyżej dziennik pisze, że między banem Kroacyi a generałem Mollinarem toczyły się już rokowania o połączenie wyższych sądów Kroacyi i kroackiego Pogranicza. Rokowania te rozbiły się o opór generała Mollinarego, który koniecznie wymagał zatrzymania sekcyi sądowej dla Pogranicza, na co ban Mazuranicz nie chciał się zgodzić. Rząd kroacki zamierza tedy podnieść kwestyę stanowczej reinkorporacyi Pogranicza kroackiego.

— O siłach stronnictw w węgierskim parlamencie podaje *Hon* następujące daty statystyczne: Z 441 obecnie funkcyonujących posłów 253 zapisało się do księgi klubowej stronnictwa liberalnego. Niezawisła frakcya liberalna liczy 69 członków, opozycya prawicy 26 członków, najskrajniejsza lewicy 31 członków, 62 posłów nie zapisało się do żadnej księgi klubowej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya we Francyi.)

Odroczenie parlamentu francuskiego podaje paryskiemu sprawozdawcy *Polit. Corr.* sposobność do kilku uwag nad obecną sytuacyą polityczną we Francyi. Sytuacya ta, opowiada korespondent, niestety nie jest pomyślną. Rzecz dziwna, że republika, która przy wyborach z 20 lutego 1876 tak wielkie odniosła sukcesy, nie może jakość zaaklimatyzować się we Francyi, pomimo, że żadne ze stronnictw, przeciw niej operujących, nie byłoby na teraz w stanie zająć opróżnionego po niej miejsca. Najważniejszemi przyczynami tego stanu rzeczy są według korespondenta następujące: Najprzód większość reprezentująca w Izbie sprawę republikańską, nie ma za sobą odpowiedniej większości w kraju. W bardzo wielu okręgach zwyciężyli kandydaci republikańscy swych przeciwników konserwatywnych tylko bardzo małą większością; w tych okręgach na milion republikanów jest z pewnością 900.000 konserwatystów, a jednak zastąpieni są oni wyłącznie przez posłów republikańskich. Z tąd też Izba daleko więcej jest republikańską niż kraj. Druga przyczyna wypływa z pierwszej. Ministerstwo, które rządzić chce stosownie do życzenia kraju, winno liczyć się z mniejszością, która w Izbie nie jest należycie reprezentowaną. Zrozumiał to Dufaure i chciał postępować tą, drogą, ale sprowadziło to jego upadek, ten sam los czeka Jules Simona, który acz nie w tym stopniu, trzymać się chce podobnej polityki. A jednak polityka ta jest jedyną właściwą. Jest wprawdzie rzeczą jasną, że jeżeli na 9 milionów wyborców 5 milionów wyznaje zasady republikańskie, rząd musi być republikańskim, z drugiej strony jednak nie podobna nie uwzględnić owych 4 milionów wyborców, które nie są republikanami. Dufaure i Simon dobrze to pojęli, ponieważ obadwaj są rozumnymi i doświadczonymi politykami. Ale nie chce tego pojąć Izba deputowanych, zaślepiona, namiętna i nie posiadająca zgoła żadnego doświadczenia. Większa część deputowanych składa się z politycznych nowicyuszów, którym się zdaje że lepiej od Dufaure'a i Simona wiedzą, w jaki sposób utrwalić można republikę we Francyi. Zamiast popierać usiłowania tych zdolnych i zręcznych ministrów, przeszkadza im na każdym kroku. Można nawet powiedzieć, że większość parlamentarna nie reprezentuje panującej w kraju opinii republikańskiej, ta jest umiarkowaną a o deputowanych tego powiedzieć nie można.

Pozycya Jules Simon nie jest do pozazdroszczenia, rezultat wyborów w Bordeaux a więcej jeszcze w Vaucluse mogą zachwiać mocno jego stanowisko. Podobne wybory zdolne są przerazić wielu i skłonić do zastanowienia się, są one wodą na młyn nieprzyjaciół republiki. Gdyby Izba rozumiała sytuacyę, wybory takie straciłyby dużo ze swego znaczenia, ale Izba odmawia ministrowi prezydentowi swego poparcia, w skutek czego ten traci coraz bardziej powagę i w końcu ustąpić bęezie musiał pod prądem opinii. Sytuacya obecna, jak widzimy, nie jest wcale różową, chociaż trudno przypuszczać, aby się polepszyła, gdyby ster rządu dostał się w ręce prawicy."

(Protokół londyński.)

Paryska *Agence Havas* donosi krótko, że protokół międzynarodowy został 31 marca w Londynie podpisany.

Porozumienie między Anglią i Rossyą jest przeto faktem dokonanym i stwierdzonym publicznie. Ale na jakich podstawach porozumienie to przyszło do skutku, o tem dotychczas tylko dyplomatom wiadomo.

V.

Pogodny dzień letni, słońce powoli się chowa za wspaniałą gotycką wieżę dworca kolei żelaznej na Euston Road, w chwili gdy młoda para, prowadząc się pod rękę, wolno wstępowała na górę. Lady ma jasne warkocze, przewiązane niebieską wstążeczką, gładkie czoło i twarz uśmiechniętą radością. Gentleman, któremu popielate wąsy zaczęły okrywać górną wargę, poważnie rozkoszował się szczęściem swem, które, sądzić można, z pewną dumą uważał za swoją własność. Przypuszczać nawet należy, że cierpliwością je wywalczył, pracą podtrzymuje i coraz dalej krok za krokiem zdobywa. Dostatek w domu, zabezpieczone jutro, swobodny wzrok, nie przerażający się przyszłością. Przy boku młoda, ładna osóbka tuli się do jego ramienia i czasem w płowe oczy zagląda.

Wchodzili na Upper street, gdy młody człowiek z czarnemi wąsami i czarnemi oczami przechodząc z City Road, dostrzegł młodą Lady, przyjrzał się jej uważnie, uśmiechnął tryumfująco i poszedł w ślad za młodą parą. Mąż nie spostrzegł tego manewru, jak wszyscy mężowie nietylko na kontynencie ale i na szlachetnej wyspie. Mąż nie spostrzegł może dla tego, aby jego żona miała większą swobodę obserwować strategiczne ruchy obcego. Młoda Lady nie obejrzała się ani razu, przeczuwała, nawet była pewną, że gentleman z czarnemi wąsami i ogniem w oczach wciąż za nimi postępuje.

Ciekawość zwyciężyła; około Agricultural hall — dama zwraca swego męża, prosząc o zmianę spaceru. Postępujący gentleman wziął ten obrót za pewne ustępstwo dla siebie, zatrzymał się, podszedł parę kroków i z protekcyonalnym uśmiechem, jak gdyby chciał się witać, patrzał na młodą lady. Zarumieniła się Mary, bo to ona to była z mężem swym Dickem. Wzrok ten, uśmiech eleganta, oburzył ją — spojrzała mierząc młodego człowieka od stóp do głowy z najwyższą pogardą, na jaką Angielka tylko zdobyć się może.

Na tak niespodzianą odpowiedź osłupiał Don Juan islingtoński, zbladł i wargi przygryzł...

Widziała to młoda mężatka i uczuła się w części pomszczoną...

— Unikał mnie dawniej, mówiła w duchu do siebie, nie miał ochoty, lub czasu zbliżyć się, poznać.... Dziś gdy może przeczuwa łatwe zwycięstwo, napastuje...

Zarumieniła się powtórnie i chciała jeszcze raz spotkać Don Juana.

— Dick, kochany Dick, rzekła pieszczotliwie, czy chcesz mi zrobić małą przyjemność?

— Wszystkie, na jakie mnie tylko stać, odparł dobrodusznie Dick.

— Lubię spacer po Upper-stret, wróćmy się raz jeszcze.

— Jeżeli tylko tyle, ponieważ mamy dość czasu, wracajmy.

Poszukiwania okazały się bezowocne, islingtoński Don Juan pocieszał się w towarzystwie mamy Gerbaldi, pijąc czekoladę. Piękna Mary, żona przeszło od roku dzielnego i szlachetnego Dicka, nie mogła powtórnie napiętnować wzgardą swego wzroku człowieka, o którym dawniej marzyła, a dziś była pewną, widziała naocznie, co o niej śmiał pomyśleć...

I jeszcze raz zarumieniła się — z oburzenia...

SEWER.

Opinia publiczna w Europie była dokładnie poinformowaną o różnicach, jakie istniały między Anglią a Rossyą w ostatniej fazie dyplomatycznych układów. Różnice te były na pozór tylko formalne, ale obie strony wiedziały dobrze, że nie o samą formę tu chodzi. Rossya chciała w formie protokołu otrzymać od Europy ewentualny mandat do działania w Turcyi, Anglia wszelkiemi siłami dążyła do odjęcia protokołowi charakteru pełnomocnictwa, a wreszcie jako *conditionem sine qua non* postawiła warunek, aby demobilizacya rossyjska wyraźnie w protokole była stypulowaną. Na tem utknęły rokowania. a po wyjeździe gen. Ignatiewa z Londynu była chwila, w której zdawało się, że projekt protokołu doznał już losu wielu projektów i złożony został do archiwów dyplomatycznych na to, aby nigdy światła dziennego nie ujrzeć.

Ale sprawa wschodnia tak obfita w zwroty niespodziewane, i tym razem pomięszała szyki tym politykom, którzy po zerwaniu rokowań londyńskich nie widzieli już pola dla dalszej akcyi dyplomatycznej. Jakby na skinienie niewidzialnej jakiejś ręki nastąpiła od razu całkowita zmiana dekoracyi. Rokowania przerwane podjęto na nowo, dyferencye najtrudniejaze usunięto od razu, protokół podpisany.

Trzebaby zupełnie nie znać historyi protokołu, aby nie być zdumionym tak nagłą i radykalną zmianą. Ugoda, która po kilkutygodniowych wytężonych rokowaniach nie dała się przywieść do skutku, stoi naraz gotowa przed nami, jak gdyby nigdy, żadne trudności nie stały jej w drodze! Podobny wypadek nie miałby w sobie nic zadziwiającego, gdyby zaszło było jakieś nieprzewidziane ważne zdarzenie, które potężnym swym wpływem i wrażeniem od razu zmieniło całą postać rzeczy. Ale w ostatnich dniach nic takiego nie zaszło, przynajmniej świat o niczem podobnem nie wie. W obec tego, nie mając innych danych przed sobą, przypuszczać trzeba, że ugoda przyszła do skutku w drodze zwykłego kompromisu, t. j. że obie strony chcąc się pogodzić poczyniły pewne ustępstwa ze swych pierwotnych żądań. Ale tu nasuwa się nowa łamigłówka. Mówią wprawdzie głośno i szeroko o ustępstwach — ale zawsze tylko o ustępstwach jednej strony. Anglia zgodziła się na projekt rossyjski, Anglia odstąpiła od warunku demobilizacyi, Anglia mianowała dla Konstantynopola nowego posła w osobie p. Layarda, który ma stanowczo zastąpić antypatycznego dla Rossyi Elliota. Jakież są ustępstwa rossyjskie? Nic o nich nie wiemy. Ale że zostały zrobione i że doniosłością odpowiadają koncessyom angielskim, o tem nie wątpimy ani na chwilę. W życiu kupieckiem, u nas zwłaszcza, zdarza się nieraz, że towar oddawany bywa niżej połowy żądanej pierwotnie ceny kupna. Ale aby interes dyplomatyczny z Anglią dał się zrobić takim „krakowskim targiem" — to niepodobna.

Czekajmy na brzmienie protokołu.

(Z parlamentu angielskiego.)

Parlament angielski zakończył 27 z. m. pierwszy perjod tegorocznej sessyi. Ostatnie posiedzenie prawie całe poświęcone były rozprawom nad niewyczerpaną kwestyą wschodnią. Debaty rozpoczęły się szeregiem interpelacyj w przedmiocie nowych okrucieństw tureckich, które według doniesienia korespondenta *Timesa* z Pery i czasopisma *Manchester Guardian* popełnione być miały ostatniemi czasy w Bośnii i innych prowincyach. Korespondent rządu odpowiedział na te interpelacye co następuje: Urzędowi spraw zagranicznych nic dotychczas o tych wszystkich okropnościach nie wiadomo, pomimo że wszystkie konsulaty angielskie w Turcyi mają oddawna polecenie, aby skoro tylko posłyszą o takich wypadkach, donosiły o tem zaraz do Londynu i zarządzały na miejscu ścisłe dochodzenia. Ostatnie raporty konsulów z Serajewa i Mostaru nic nie wspominają o podobnych rzeczach. Konsul Blunt, który rozumie po bułgarsku, wysłany został właśnie w tej sprawie do Filipopolu, inny konsul zaś ma się udać do Bitolii, aby tam prowadzić dochodzenie. Konsulowie donoszą wprawdzie, że stan kraju jest w ogóle niespokojny, ale nie wspominają nic o wypadkach okrucieństwa. Wkrótce po świętach przedłożony zostanie parlamentowi dalszy ciąg korespondencyi dyplomatycznej.

Na interpellacyę co do postawy Kreteńczyków odpowiedział komisarz rządowy: Ludność Krety wzbrania się wysłać deputowanych do nowego parlamentu z powodu, że uważa się za pokrzywdzoną rozporządzeniem rządu, według którego jeden z dwóch deputowanych tej wyspy musi być muzułmaninem, mimo że liczba mahometan wynosi tylko 70 tysięcy na 200.000 chrześcijan. Nadto roszczą sobie Kreteńczycy prawo osobnego parlamentu, powołując się na nadane sobie przywileje. Nastąpiła interpellacya o obecny stan rokowań dyplomatycznych, na którą kanclerz skarbu dał wymijającą odpowiedź, wyrażając nadzieję, że po feryach będzie mógł zawiadomić parlament o pomyślnym rezultacie.

Radykalista Rylands protestował w „imieniu kraju" przeciw powrotowi Elliota w charakterze ambasadora do Stambułu. Elliot może być bardzo zacnym człowiekiem i dzielnym urzędnikiem, ale nie wyraża opinij politycznych ani rządu ani parlamentu i kraju. Opinie rządu znane są parlamentowi z oświadczeń lordów Derby'ego i Salisbury'ego. Mowca podziela je w zupełności. Elliot jednak według jego własnych depesz, reprezentuje zupełnie inne zapatrywania. Los chrześcijan tureckich widocznie nic go nie obchodzi, zachęcał on Turcyę do oporu przeciw Rossyi i mocarstwom zastąpionym na konferencyi. Wszystko co Salisbury uzyskał przez swą stanowczość, zniweczył Elliot przez zbytnie sprzyjanie Turkom. Rząd zmienił swą politykę stosownie do życzeń kraju, Elliot jednak silnie obstaje przy dawnej polityce.

Na tę wycieczkę odpowiedział ze strony rządu Baillie Cochrane, podsekretarz stanu Bourke i kanclerz skarbu Northcote. Cochrane wytknął interpelantowi niestosowny ton jego wycieczki i bronił gorąco Elliota. Bourke w swej odpowiedzi dał niektóre ciekawe wyjaśnienia. Zarzucano Elliotowi nieraz, że stanął w sprzeczności z lordem Salisbury. Ależ właśnie od Elliota wyszedł wniosek, aby delegowano do Konstantynopola jednego z członków gabinetu dla kierowania rokowań. W czasie konferencyi Elliot popierał Salisburyego w sposób najlojalniejszy, zrzekł się zupełnie atrybucyj i odsyłał rząd turecki ze wszystkiem do Salisburyego. Elliot doniósł w jednej depeszy, że instrukcye rządu nieco przekroczył—ale w jakim duchu? Oto silniej niż mu przepisywały instrukcye nalegał na Portę, aby poczyniła ustępstwa Rossyi. I taki człowiek miałby poza plecyma rządu i lorda Salisbury prowadzić politykę na własną rękę! Krytycy Elliota mówią o jego depeszach tak, jak gdyby te do rządu tureckiego były adresowane. W tem właśnie leży cały błąd. Depesze Elliota adresowane były do rządu londyńskiego; oczywista, że ambasador inaczej pisze do swego rządu, a inaczej przemawia do Porty. Osobistą wycieczkę przeciw Elliotowi odpiera Bourke jako „nędzną i oszczerczą". Nieprawdą jest, jakoby rząd albo ambasador byli nieczułymi na los chrześcijan. Czy rząd mógł przeszkodzić prześladowaniu chrześcijan? Trudnem byłoby to nawet wtedy, gdyby Turcya była kolonią angielską. Rząd zrobił wszystko, co mógł. Nowa to teorya w polityce, czynić rząd odpowiedzialnym za to, co się w innym kraju dzieje. Opozycya omal że nie zarzuciła rządowi współudziału w okrucieństwach tureckich i wzywała go kilkakrotnie, aby im kres położyć. W jaki sposób — tego opozycya nie powiedziała. Nie ma zresztą na takie rzeczy innego środka oprócz materyalnego przymusu. Ale przymus taki pomaga tylko chwilowo i zwykle pociąga za sobą jeszcze gorsze następstwa. Można zapomocą przymusu położyć kres wojnie, można zrujnować państwo, ale rządzić i ulepszać przymusem nie można.

Gladstonowi nie podobała się obrona Elliota, wypowiedziana przez Bourkego i ostre słowa nagany udzielonej Rylandsowi. Nie uważa on także Elliota za odpowiedniego na stanowisku ambasadora w Konstantynopolu, a chociaż za swej prezydentury był z Elliota zupełnie zadowolony, niczego to nie dowodzi, bo wtedy czasy były spokojne. W końcu usiłował Gladstone wydedukować z traktatu zawartego w Kajnardżi, że Rossyi przysłuża prawo interwencyi w Turcyi.

Kanclerz skarbu sir Northcote zaprzeczył temu w imieniu rządu. Rząd nie przyznaje Rossyi prawa interwencyi na podstawie przytoczonego przez Gladstona traktatu. Mowca wyraził zupełną zgodność z wywodami Bourkego. Elliot jest znakomitym urzędnikiem, na którego zupełnie spuścić się można. Jeżeli Gladstone uznawał to za czasów swej prezydentury, winien to uznać i dzisiaj. Ale dla czego Gladstone nie domagał się sam od Turcyi zaprowadzenia reform, czasy spokojne daleko są odpowiedniejsze na wprowadzanie ulepszeń w administracyi? Dla czego był obojętnym na los chrześcijan wtedy, gdy można było reformować, gdy dziś w czasach wzburzonych występuje z taką gorliwością? Położenie dzisiejsze nie sprzyja reformom, ale mowca zapewnia Izbę, że mimo to wszelkiemi siłami dąży i dążyć będzie do polepszenia losu chrześcijan.

Mowy Bourkego i Northcota przyjęła Izba burzliwemi oklaskami, a następnie odroczyła się do 5 kwietnia.

(Ruch powstańczy w Bośnii).

Z pierwszemi promieniami wiosennego słońca nowe życie wstąpiło w obumarłe powstanie bośniackie. Ze wszystkich stron donoszą zgodnie, że powstańcze oddziały wyrastają w Bośnii jakby z pod ziemi i występują zaczepnie, co im z łatwością przychodzi, ponieważ siły tureckie w Bośnii są zredukowane do *minimum*. Donosiliśmy dawniej, że u ks. Nikity była deputacya Bośniaków z prośbą o przyjęcie dowództwa nad powstaniem. Książę nie dał na razie stanowczej odpowiedzi, oczekując wskazówek z Petersburga. Dopiero w ostatnich dniach marca uwiadomiono powstańców, że książę nie może przyjąć ofiarowanej mu komendy, a to rzekomo przez wzgląd na Austryę, w rzeczywistości jednak z powodu zmiany w sytuacyi politycznej. W skutek tej odmowy serbski pułkownik Despotowicz mianowany został naczelnym dowódzcą powstańców z rangą generała *(sic!)*. Despotowicz, aby uzyskać ten „awans", zrzekł się obywatelstwa serbskiego i złożył godność pułkownika serbskiego, oświadczając, że odtąd jest „Bośniakiem". Tajny komitet powstańczy w Bośnii ponowił powziętą przed trzema miesiącami uchwałę prowadzenia dalszej walki nawet w razie, gdyby Rossya nie wypowiedziała wojny, a Czarnogóra zawarła pokój. Powstańcy stoczyli już kilka znaczniejszych potyczek, które według *Polit. Corresp.* i *Tagblattu* wypadły nieszczęśliwie dla Turków.

KRONIKA

— **Posterunek żandarmeryi**, który się znajdował w Piwnicznej, przeniesiony został z dniem 23 marca ztamtąd do Łącka.

* **Napad nocny.** Dwaj wyrobnicy Jan Skupina i Szczepan Ziemba napadli przedwczoraj na ulicy za rogatką janowską Antoniego Wituszyńskiego, także wyrobnika, gdy powracał do domu w nocy z późnej zabawy. Uzbrojeni w czagany wyskoczyli z rowu, gdzie się byli ukryli, powalili bezbronnego na ziemię i obiwszy go nielitościwie, pozostawili na ulicy. Sprowadzony patrol policyjny odesłał chorego, któremu głęboką ranę zadano w głowę, do szpitala i przyaresztował zaraz obu napastników. Powodem do tej krwawej bójki była sprzeczka, która tego wieczora zaszła w szynku pomiędzy Wituszyńskim i Skupiną.

* **Surdut** ciemno szary, pochodzący z pracowni p. Kropiowskiego, znaleziono przedwczoraj na ulicy. Właściciel może się zgłosić po swoją zgubę do policyi.

— **Dzieciobójca.** Okropny czyn poruszył w sobotę umysły całego Wiednia. Służący przy gabinecie mineralogicznym wszechnicy wiedeńskiej, nazwiskiem Weese, powiesił dwie córeczki swoje, z których jedna miała lat około 5 a druga 14, na hakach okien swego pomieszkania, sam zaś znikł bez śladu i dotąd nie został odszukany. Weese oddawał się nałogowi pijackiemu i chorował już raz na *delirium tremens*. Zdaje się tedy, że potwornej zbrodni dokonał w przystępie szału.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie redaktor znakomitego czasopisma *Economist*, mr. Bagehot; tamże synowa Waltera Scotta, lady Scott, tudzież dr. Piotr Suther, wiceinspektor angielskich szpitali publicznych, niegdyś lekarz marynarki i jako taki uczestnik bitwy pod Trafalgarem na okręcie *Swiftsure*; w Wiedniu rzeźbiarz Fryderyk Hardung, przeżywszy lat 67; w Berlinie znakomity botanik prof. Alexander Braun.

— **Brylanty Adeliny Patti.** Jeden z dzienników rossyjskich opowiada, że słynna primadonna Adelina Patti (do niedawna jeszcze margrabina de Caux) podczas pobytu w Petersburgu dawała swe kosztowności do ocenienia kompetentnym jubilerom. Okazało się, iż według umiarkowanego obliczenia wartość klejnotów słynnej spiewaczki wynosi około 5,000.000 franków. Cała ta rzadka kollekcya brylantów, rubinów, szmaragdów i t. p. rozdzielona jest na garnitury, każdy garnitur zamyka się sztucznym zamkiem w osobnej skrzynce żelaznej, wszystkie zaś skrzynki powiązane z sobą łańcuchami, zamykają się w jednej skrzyni żelaznej najeżonej sekretami ślusarskiemi. Dozór nad temi kosztownościami ma faktotum właścicielki, pan Franchi.

— **Dwóch bandytów** bardzo niebezpiecznych, braci Alfano, ujęła policya sycylijska dzięki energii prefekta, d. 31 marca, wśród miasta Palermo.

— **Przyjemny narzeczony.** Stolarczyk Süssmann w Wiedniu, w tych dniach podczas sprzeczki z swą narzeczoną, odkąsił jej zupełnie koniec nosa!

— **Dwóch fałszerzy banknotów** uwięziono d. 30 marca w Pilznie czeskiem.

— **O wylewach rzek** nadchodzą ciągle jeszcze wiadomości z północnej i wschodniej Europy. Do najgroźniejszych zaliczyć można oprócz wylewu Wisły powyżej Torunia, wylewy Bugu i Wieprza. Pierwsza z tych rzek, która i w Galicyi zrządziła znaczne spustoszenia, wystąpiwszy z koryta pod miastem Terespolem w Królestwie polskiem zalała całą okolicę tak, że w mieście samem tylko trzy domy nie zostały dotknięte powodzią. W mieszkaniach stała woda na dwa łokcie. Mieszkańcy schronili się na strychy, gdzie od 27 marca byli bez pożywienia, ponieważ przystęp do miasta był zupełnie niemożliwy.

— **Obraz Van Eycka** z 15 stulecia, niedawno skradziony z berlińskiego król. muzeum, a przedstawiający N. P. Maryę w gotyckiej kaplicy, znajduje się znowu w ręku zarządu tegoż muzeum. Wyrobnik pewien, który go odniósł, ażeby podjąć wyznaczoną nagrodę w kwocie 100 talarów, twierdzi, że nabył ten obraz od nieznajomego człowieka w pewnej szynkowni za 75 feników.

— **Jan Strauss**, znany wiedeński kompozytor walców, za urządzane niedawno w Paryżu koncerta swe otrzymał order legii honorowej.

— **Augustyn Henryk Layard** wysłany przez Anglię w nadzwyczajnej missyi do Konstantynopola, urodził się dnia 5 marca 1817 w Paryżu. Należy do jednej z owych rodzin protestanckich, których edykt nantejski zmusił był do przesiedlenia się z Francyi do Anglii. W roku 1839 ukończywszy studya wybrał się w podróż na Wschód, zwiedził Azyę Mniejszą i Syryę, i odbył wycieczkę wzdłuż prawego brzegu Tygru, gdzie wówczas robiono poszukiwania archeologiczne za śladem miasta Niniwy. Wsparty przez ówczesnego ambasodora angielskiego w Konstantynopolu, sir Stratforda Canning, późniejszego lorda Redcliffe, w r. 1845 ponownie udał się do Turcyi azyatyckiej, w największej tajemnicy zachowując właściwy cel swej podróży. Z Mozulu puścił się na prostej tratwie w dół rzeki Tygru, wylądował na lewym brzegu tej rzeki, i przyjąwszy do służby drużynę wędrownych Arabów pociągnął z nią o 20 mil w bok od głównej drogi karawanowej gdzie na odludnem wzgórzu, na wschód od miejscowości Nemrud, rozpoczął poszukiwania archeologiczne. Już pierwszego dnia tak mu się poszczęściło, że znalazł bardzo ważne zabytki, z których nabrać mógł przeświadczenia, iż odkrył szczątki starożytnej Niniwy. Liczne płaskorzeźby, skulptury i napisy, które Layard wówczas znalazł, spiesznie przewiezione zostały do muzeum brytyjskiego w Londynie, i sprawiły prawdziwy przewrót w nauce archeologii. Sam Layard w dziele p. t. „Niniwa i szczątki po niej", wydanem w r. 1849, opisał odkrycie wspaniałej staroassyryjskiej stolicy. W nagrodę zasług, położonych około umiejętności, Layard za powrotem do Anglii mianowany został sekretarzem przy ambasadzie w Konstantynopolu. W r. 1852 po ustąpieniu lorda Palmerstona powołany został przez lorda Russela na posadę podsekretarza stanu w departamencie spraw zewnętrznych, a jednocześnie jako reprezentant miasta Aylesburg wszedł do Izby gmin, gdzie wnet zajął wybitne stanowisko w stronnictwie liberalnem. W r. 1854 „na ochotnika" towarzyszył armiom sprzymierzonym w Krymie, a we dwa lata później założył w Konstantynopolu bank „narodowy", którego prezydentem został. W r. 1862 ponownie mianowany podsekretarzem stanu dla spraw zewnętrznych, zajmował to stanowisko aż do ustąpienia liberalnego ministerstwa w czerwcu 1866. W trzy lata później został najwyższym komisarzem robót publicznych, a później posłem na dworze madryckim, na której to posadzie aż dotychczas pozostawał.

— **W zatoce tarenckiej** niedawno pojawił się był wieloryb, który widocznie zabłąkał się tam z wód północnych. Powitano go z wybrzeży gęstemi strzałami z karabinów i rewolwerów. Kilka łodzi, które zbliżyły się były do potworu, od uderzeń ogona tegoż zostało zanurzonych pod wodę i ledwo osadę ich wyratowano. Po długich daremnych wysileniach powiodło się rybakom w końcu złowić olbrzyma mórz i wyciągnąć na brzeg, gdzie w nocy żyć przestał. Zarząd miasta Tarentu kazał rzadkiego tego na tamtejszych wybrzeżach gościa osłonić szopą, do której ciekawi mają przystęp za pewną opłatą na rzecz dzielnych rybaków. Złowiony wieloryb ma 12 metrów długości.

— **Sposób ujęcia szaleńca** Tomica w Spalato tak opisuje korespondent *N. Fr. Presse*: Na trzeci dzień, t. j. 22 marca, gromadka zuchów dostawszy się zaułkami na dzwonnicę kościoła Santa Croce, położonego naprzeciw mieszkania Tomica, rozpoczęła z tamtąd formalne bombardowanie kamieniami okna, w którem ze strzelbą stał szaleniec. W końcu Tomic pod gradem pocisków zmuszony był cofnąć się od okna, pozostawiając na niem swoje dwie strzelby i rewolwer, wgłąb pokoju. Z tej chwili skorzystało kilku odważnych, mianowicie sierżant miejski Herceg i piekarz Kunowski. Dwaj ostatni rzucili się na okno i zabrali z tamtąd broń palną. Tomic jednakowoż uzbrojony był jeszcze w długi handżar, w najwyższym przeto stopniu było jeszcze rzeczą niebezpieczną zbliżać się do niego. Na szczęście już go zaczęły opuszczać siły. Wtedy Herceg i Kunowski, z kilkoma jeszcze mężczyznami pod gradem kamieni rzucanych ciągle do okna z dzwonnicy, weszli grubemi kocami osłonięci, do mieszkania Tomica i prędko go skrępowali. Zaciekły szaleniec tak konwulsyjnie ściskał w dłoń handżar, że przy wydzieraniu mu go, klinga na dwoje prysła. Odwieziony do szpitalu zachowywał się dość spokojnie stosunkowo, zupełnie bowiem złamany jest na siłach.

Korespondencya Redakcyi.

Koło mieszczańskie w Stanisławowie. Żałujemy, że nie możemy spełnić życzenia. — P. **Wincenty Z. w S.** Nie możemy wziąć inicyatywy w proponowanym obchodzie tego jubileuszu. — **Siwy gołąbek.** Jest to reminiscencya nie bez rzewnego wdzięku, ale korzystać z niej nie możemy. — **P. J. Zag. w R.** Uwagom nie brak trafności ale w formie podanej użyć ich nie możemy. — **K. w T.** Sprawozdania tego nie podobna nam umieścić.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **Akademia umiejętności.** Dnia 28 b. m. odbyło się w Akademii Umiejętności pod przewodnictwem prezesa Dr. Majera posiedzenie Komisyi językowej. Przewodniczący przedłożył uskutecznione przez siebie wyciągi do słownika staropolskiego: z rękopismu z r. 1475 *Thesaurus pauperum*., pisanego przez Klemensa Bujaka z Gostynia i zawierającego najdawniejsze wyrazy polskie z zakresu medycyny, jakoteż wyciągi z dzieł: *Dictionarius Murmelii* z r. 1526 i 1546, Szymona Łowicza *Enchiridion medicinae* z r. 1537 i *Macera Acem*, *De herbarum virtutibus.* Członkowie zaś: Dr. Seredyński wyciągi z wydanych przez siebie „Trzech zabytków języka polskiego,“ a Dr. Wisłocki z Macieja Miechowity „Wypisanie Sarmacyi“ przekładania mistrza Andrzeja Glabera z Kobylina, w wydaniu z r. 1535. Po nadmienieniu w końcu o rozpoczętej już w tym kierunku pracy prof. Szujskiego i Bojarskiego, i po krótkiej dyskusyi nad sposobem robienia wyciągów, w której udział wzięli pp. Bojarski, Oettinger, Seredyński i Warschauer, złożył Dr. Aleksander Kremer do użytku Komisyi z papierów po śp. Józefie Kremerze kartki do terminologii ogólnej estetyki; przewodniczący zaś kartki już dawniej przygotowane przez prof. Steczkowskiego z zakresu astronomii i matematyki, jako też nadesłany przez p. Karola Piwockiego ze Lwowa „Zbiór przysłów polskich“ i pismo inżyniera-mechanika kolei żelaznej arcyksięcia Albrechta, p. Józefa Tuszyńskiego, razem z wydanym przez niego „Zbiorem szkiców taboru kolejowego.“ Odczytane przez Dr. Seredyńskiego pismo p. Tuszyńskiego przyjęła Komisya z zadowoleniem i po dyskusyi wyczerpującej nad użytą, przez autora terminologią, uchwaliła na wniosek Dra Żebrawskiego, uprosić p. Tuszyńskiego o nadesłanie dalszego zbioru słowniczka z zakresu mechaniki, który autor posiada w rękopisie.

∞ **Rocznik literacki** warszawski (rok Vty) poświęcony oświacie, literaturze, bibliografii i księgarstwu, świeżo wyszedł z druku i zawiera: Pogląd ogólny na nasz ruch umysłowy, życiorysy i nekrologia, towarzystwa naukowe, uniwersytety i akademie, szkoły średnie i ludowe, biblioteki, czytelnie, muzea, gabinety i archiwa, przegląd bibliograficzny i katalog wszystkich gałęzi piśmiennictwa, spisy wszystkich artykułów ważniejszych czasopism, życiorysy zasłużonych księgarzy, wykazy księgarń, przytem dwa portrety.

∞ **Gramatyka Rabbinowicza.** Kraszewski pisze do *Biesiady:* Ziomek nasz, uczony filolog, doktor J. M. Rabbinowicz, syn niegdyś rabina Mosesa Hirscha, zamieszkałego w gubernii grodzieńskiej, w powiecie kobryńskim, autor gramatyki hebrajskiej, przypisanej Aleksandrowi Humboldtowi, i wielu innych dzieł podobnej treści, we Francyi bardzo dobrze przyjętych, wydał świeżo gramatykę porównawczą polską z językami hebrajskim i niemieckim. Autorowi znane były ostatnie na tem polu badania Małeckiego i ks. Malinowskiego, ale gramatyka jego z wielu względów jest samoistną i nową. Niepodobieństwem jest rozszerzać się tu nad szczegółami; spodziewamy się, że kompetentni sędziowie poświęcą tej ważnej pracy dr. Rabbinowicza uwagę, na jaką zasługuje. Powiemy tylko, że autor nie spuszczając z oka wpływu, jaki na kształcenie się języka wywiera jego historyczna geneza, więcej niż poprzednicy jego na tem polu uwzględnia wpływ ducha języków nowszych, którego zaprzeczyć niepodobna. „W gramatyce mojej, pisze on, stawię liczne prawidła nowe, które więcej odpowiadają duchowi języków współczesnych, aniżeli sanskrytowi. Jeżeli prawidła te okażą się trafnemi, będzie to dowodem, że na analogię z językami nowszemi więcej zwracać należy uwagi, niż na prastare macierzyste pochodzenie.“ „Polski język, mówi dalej, niczem innem nie jest, tylko rozwiniętą i zmodyfikowaną mową macierzystą, albo raczej prababią sanskrycką, ale tak, jak dojrzały, letni mąż, niezmiernie rozwiniętego ducha, jest tylko rozrośnięciem dziecięcia. Kości i muskuły są też same, nawet barwa oczu i włosów, pewne rysy fizyognomii, nawet niektóre ułomności pozostają, jak je po rodzicach odziedziczył i na świat przyniósł z sobą, charakteryzujące go dopóki życia stanie; lecz ruchy, czynności, duch, są owocem prawie wyłącznie dojrzalszego wieku. Tak język polski niczem innem nie jest dziś, tylko spuścizną prastarego sanskrytu, ale Polacy XIX wieku, tego odwiecznego skarbu używają w duchu i trybie nowych, współczesnych języków“. Porównanie polskiego języka z hebrajskim i niemieckim, częstokroć do wcale niespodziewanych i zadziwiających prowadzi odkryć. Około pięćdziesięciu też prawideł i postrzeżeń nowych znajdujemy w gramatyce, która zapewne zwróci uwagą badaczy naszych i jak zasługuje ocenioną zostanie.

Stypendya krajowe.

23. Roman Baczyński, uczeń 8 klasy gimnazyum w Tarnopolu. Otrzymał w poprzednim roku stopień celujący lok. 1 między 24. Ojciec jego gr. kat. pleban, bez majątku, nie jest w stanie łożyć na wykształcenie 4 dzieci.

24. Michał Koprowski, uczeń 6 klasy gimnazyum w Tarnopolu. Otrzymał w 5 kl. stopień celujący lok. 1 na 23 uczniów. Ojciec rolnik, z dochodu zwykłego gruntu rustykalnego utrzymywać musi 7 dzieci.

25. Józef Leon Przybylski, uczeń 5 klasy gimnazyum w Wadowicach. Otrzymał w poprzedniej klasie stopień celujący lok. 1 na 32. Sierota bez majątku zostaje na łasce u obcych ludzi.

26. August Marceli Eustachiewicz, ucz. 6 klasy szkoły realnej w Jarosławiu. W poprzednim roku otrzymał stopień celujący lok. 1 na 35. Sierota. Matka jego, wdowa po oficyaliście prywatnym, nie posiada żadnego majątku, z pracy rąk żywić musi troje dzieci.

27. Jan Uryniak, uczeń 5 klasy szkoły realnej w Jarosławiu. Otrzymał w poprzedniej klasie stopień celujący lok. 1 między 45. Ojciec jego, sługa dworski, nie posiada majątku a żywić musi 4 dzieci.

28. Antoni Kiszakiewicz, uczeń 7 klasy szkoły realnej w Krakowie. Uzyskał w 6 klasie stopień celujący lok. 1 na 40, tak samo i w poprzednich klasach. Ojciec jego nie posiada majątku a profesyi krawieckiej, którą się dawniej trudnił, wykonywać nie może dla podeszłego wieku.

29. Stanisław Ferdynand Tarchalski, uczeń 7 klasy szkoły realnej w Krakowie. W poprzedniem półroczu otrzymał stopień celujący lok. 1 między 40. Matka jego, wdowa, z nader szczupłych funduszów utrzymywać musi 4 dzieci.

30. Franciszek Kostkiewicz, uczeń 7 klasy szkoły realnej we Lwowie. Otrzymał w ostatniem półroczu stopień celujący l. 1 na 31 tak samo i w poprzednich klasach. Ojciec jego, traktyernik, z niepewnego zarobku utrzymywać musi żonę i 6 dzieci.

31. Tomasz Kostyszyn, uczeń 5 klasy szkoły realnej w Stryju. W poprzedniej klasie otrzymał stopień celujący lok. 1 na 26. Ojciec jego, rzemieślnik, nie posiada majątku a będąc wiekowym nie może tyle zarobić, aby utrzymać 5 dzieci.

E) W fundacyi ś. p. Anny Ostrogskiej otrzymał stypendyum rocznych 105 zł. Michał Janocha uczeń 1 roku Wydziału lekarskiego w Krakowie. Egzamin dojrzałości złożył z odznaczeniem. Sierota, sam się utrzymuje gdyż matka jego nie posiadając majątku nie może mu dopomagać. (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Rada nadzorcza** Stowarzyszenia kredytowego właścicieli realności we Lwowie zaprasza swych członków na walne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę dnia 15go kwietnia 1877 o godzinie 3, w sali pod l. 9, ulica Dominikańska, naprzeciw kancelaryi Stowarzyszenia. Na porządku dziennym postawiono pomiędzy innemi przedmiotami także projekt rozszerzenia statutu na osoby, handel i przemysł w mieście Lwowie wykonujące jako uczestników, tudzież zmiany poręki na nieograniczoną.

* **Wystawa krajowa rolnicza i przemysłowa.** Dalszy ciąg składek na cele jej urządzenia a mianowicie: za pośrednictwem delegata p. Józefa Michalskiego w Łańcucie pp. Józef Michalski 5 zł., A. Grabowski 1 zł., Solecki 1 zł., Gadziński 1 zł., Gorczyński 1 zł., Felicyan Madejski 1 zł., J. Waydowski 1 zł., (Nazwisko nieczytelne) 1 zł., Gadziński 1 zł., Stanisław Peńkowski 1 złr., Stanisław Zalecki 1 zł., Kazimierz Jabłoński 50 ct., M. 10 ct., (Nazwisko nieczytelne) 40 ct., Gold 1 zł., A. Hartman 1 zł., Lurdyński 1 zł., Cybulski 1 zł., (Nazwisko nieczytelne) 1 zł. (Nazwisko nieczytelne) 1 zł. razem 22 zł. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Ostatni biuletyn o chorobie najd. małżonki Arcyksięcia Karola Ludwika, Arcyksiężnej Maryi Teresy, opiewa pomyślnie. Polepszenie jest stanowcze i trwałe.

W rokowaniach o projekty ustaw ugodowych, które odbędą się po świętach w Wiedniu z węgierskimi ministrami Trefortem i Szellem, rozbierana będzie także sprawa zmian w taryfie cłowej. *N. fr. Presse* podnosi, że podniesienie cła stanowiłoby ciężar niesłuszny dla Przedlitawii. Mianowicie konsumcya towarów kolonialnych, która miałaby być opodatkowaną na korzyść finansów, jest w przedlitawskich krajach o wiele znaczniejszą niż w Węgrzech i nie zostaje w stosunku 70 do 30. Z tego powodu *N. fr. Presse* zapowiada silną opozycyę w Radzie państwa. Już teraz objawiać się ma w kołach poselskich, osobliwie w kole galicyjskich deputowanych, silna agitacya przeciw projektowanemu podatkowi od nafty. Podatek ten nie będzie jednak tak znaczny, jak do niedawna przypuszczano.

Tajemnica osłaniająca zawsze jeszcze przebieg ostatnich rokowań dyplomatycznych w sprawie wschodniej, nie pozwala dokładnie ocenić chwilowej sytuacyi, ale coraz więcej szczegółów przedziera się do publiczności, które rzucają nieco światła na ostatnie wypadki. W kilku poważnych dziennikach spotykamy się z wiadomością, według której hr. Andrassy w ostatniej fazie rokowań odegrał z powodzeniem rolę pośrednika, jemu też przypisują główną zasługę około protokołu, który bądź co bądź musi być uważanym jako wyraz formalnego porozumienia między Anglią a Rossyą. Poufne rady hr. Andrassego miały skłonić hr. Szuwałowa do zmodyfikowania rossyjskiego projektu i utorować drogę do podjęcia przerwanych rokowań. Lord Derby poczynił ze swej strony niektóre uwagi, poczem sformułowano nowy tekst protokołu, który uzyskał sankcyę gabinetu petersburgskiego. O treści protokołu brak jeszcze autentycznych szczegółów, tyle jednak zdaje się być pewnem, że Anglia bynajmniej nie odstąpiła od warunku demobilizacyi rossyjskiej, chociaż warunek ten nie został umieszczonym w protokole. Rossya ze swej strony uczyniła demobilizacyę zawisłą od zawarcia pokoju między Turcyą i Czarnogórą i od przyjęcia protokołu przez Portę. Punkt ciężkości akcyi dyplomatycznej przenosi się przeto do Konstantynopola, gdzie Anglia przyrzekła użyć całego swego wpływu, aby postawione przez Rossyę warunki demobilizacyi zostały spełnione. Na tem polega misya Layarda, który w charakterze nadzwyczajnego posła udaje się temi dniami do stolicy sułtana. Jeżeli misya ta powiedzie się, rozpoczną się rokowania w sprawie demobilizacyi, a to bezpośrednio między gabinetem petersburgskim i Portą, która w tym celu wysłać ma specyalnego pełnomocnika do Petersburga. Tak przedstawia się nam najbliższa akcya dyplomatyczna, na podstawie wskazówek, jakie podają dobrze zwykle poinformowane dzienniki.

Na razie zależy przeto wszystko od Porty. W jej ręku spoczywają teraz losy pokoju. Jeżeli nie skłoni się do ustępstw w sprawie czarnogórskiej, albo jeżeli nie zechce przyjąć protokołu, Rossya uważać się będzie zwolnioną od obowiązku demobilizacyi. Co do pierwszego warunku, Anglia objęła oficyalnie pośrednictwo między Czarnogórą i Portą i jak zapewnia *Tagblatt* wypracowała już projekt pośredniczący. Według tego projektu miałaby Turcya ustąpić Czarnogórze tylko okręg kolaszyński, a jako wynagrodzenie za Nikszyc wypłacić jej pewną sumę. Książę Nikita nie oświadczył się jeszcze, ale jest nadzieja, że da pomyślną odpowiedź. Czy jednak Porta zgodzi się na taką kombinacyę? Trudno przewidzieć jej decyzyę, ale korespondent *Presse* zapewnia, że w sferach decydujących w Stambule panuje usposobienie bardzo pojednawcze, i że Porta prawdopodobnie z własnej inicyatywy poczyni koncessye, aby uprzedzić pressyę mocarstw i ocalić tym sposobem pozór godności i niezależności państwa.

Mimo zwiększonych szans pokoju uzbrojenia i przygotowania wojenne bynajmniej nie ustają. Turecka Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu z 29 z. m. zmobilizować w całym kraju pospolite ruszenie (mustafiz). W prowincyi naddunajskiej mobilizacya ta ma być gotową do 8 kwietnia. Naczelny wódz armii naddunajskiej Achmed Ejub basza jedzie do Dobruczy dla inspekcyi nowo zbudowanych fortyfikacyj. Komendę w Dobruczy objąć ma Osman basza, dotychczasowy komendant Widdynia.

Dzienniki donoszą o wybuchu powstania w Diaberkir (w Mezopotamii) gdzie lud sprzeciwiał się pospolitemu ruszeniu.

Ojciec św. przyjmował już 30 marca dziś w godzinie rannej życzenia wielkanocne kardynałów a następnie kazał się przenieść do małej loży u św. Piotra, gdzie obecnym był na nabożeństwie. Wróciwszy do swoich pokojów udzielał posłuchań. W skutek polemiki, jaka się wywiązała z powodu alokucyi z dnia 12 b. m. wysłany będzie z Watykanu do nuncyuszów papieskich zagranicą memoryał, który udzieli im wyjaśnień co do położenia Stolicy Apostolskiej.

Hr Arnim, były ambasador, złożony jest w Nicei ciężką chorobą. Według telegramu *Agence Havas* utracił wzrok skutkiem róży w twarzy a stan jego jest bez nadziei.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Najj. Pan wyjeżdża dziś wieczór do Gödöllö. Hr. Andrassy zabawi w Terebes 10 dni. Książę Auersperg wyjeżdża do Karlsbadu.

Wiedeń 3 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Dzisiejszy *Tagblatt* zapewnia, że dowiedział się stanowczo, iż protokoł przyszedł do skutku jedynie w przypuszczeniu, że pokój z Czarnogórą zostanie zawarty i że Rossya się rozbroi. W kwestyi układów z Czarnogórą i w sprawie demobilizacyi rozpoczną się osobne rokowania między Rossyą a Turcyą. Jeżeli jednak oba powyższe warunki (t. j. rozbrojenie Rossyi i pokój z Czarnogórą) nie zostaną spełnione, to protokół traci swą ważność.

Presse donosi, że Turcya prawdopodobnie przyjmie protokół. Rossya rozbrojenie swoje czyni zawisłem od pokoju z Czarnogórą i od osobnych układów z Turcyą.

Independance belge mniema także, że Turcya przystąpi do protokołu, a w takim razie Rossya rozbroi się.

Nowa Presse donosi z Berlina, że ks. Bismarck podał się do dymissyi wskutek zajścia z Stoschem, (szefem marynarki.) Cesarz nie przyjął dymissyi. Bismarck weźmie dłuższy, prawdopodobnie całoroczny urlop.

Praga, 3 kwietnia. Na krzesło poselskie w sejmie, osierocone śmiercią Palackiego stawią Staroczesi kandydaturę byłego ministra oświaty, dr. Jreczka. Młodoczesi kandydują w 13 wiejskich i 6 miejskich okręgach.

Berlin, 3 kwietnia. Książę Bismarck rozpocznie wkrótce dłuższy urlop. Buelow obejmie prawdopodobnie kierownictwo spraw zewnętrznych pod nieobecność kanclerza.

Londyn, 3 kwietnia. Tekst protokołu przedłożony zostanie we czwartek parlamentowi. Przesłano go również Wys. Porcie, która otrzymała go wczoraj wieczór. Nad protokołem odbędzie się w Konstantynopolu jutro narada ministeryalna.

Times doradza Rossyi, aby ściśle wykonywała zobowiązania, które wzięła na siebie przez propozycyę i podpisanie protokołu, gdyby bowiem rokowania, które odtąd przeniosą się do Stambułu i Petersburga, spełzły na niczem, przypuszczanoby powszechnie, że Rossya sama chciała i dążyła do tego ujemnego rezultatu. Dla tego też leży to w interesie Rossyi, aby porozumienie między nią a Turcyą jaknajspieszniej przyszło do skutku.

Londyn, 3 kwietnia. Tutejszy poseł turecki, który przy podpisaniu protokołu ma prowadzić rokowania z rządem rossyjskim w Petersburgu ma wkrótce ztąd wyjechać.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki“ za kwiecień, dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 3 kwietnia 1877.

Hotel George'a.

Pp. Jodko z Rossyi. K. Slepicki z Wołoczysk. J. Węgliński z Polski.

Hotel Angielski.

P. L. Fruchtmann z Bolechowa.

Hotel Krakowski

Pp. J. Kokicki z Sambora. O. Korytowski z Damanowa. W. Wisłocki z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa

Pp. hr. Lonyay do Bełzca. L. br. Rosse do Rossyi J. Hauer do Stryja. H. Prottung do Sądowej Wiszni. A. Cielecki do Porchowa. A. Czaykowski do Kamionki. J. Kellermann do Tryncza. H. Munk do Krakowa. W. Pol do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 kwietnia 1877, godz 7 rano.

Barometr 732·09mm. Psychrometr suchy 2·8 °C. Psychrometr wilgotny 2·3°C. Prężność pary 5 1mm. Wilgoć 91°/, Zachmurzenie 1· Wiatr SW1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza 2.24 °R.
Barometr opada.

z dnia 2 kwietnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 726.01mm. Psychrometr suchy 3·2°C. Psychrometr wilgotny 2.4°C. Prężność pary 5.mm. Wilgoć 87°/₀. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 13.1mm.
Temperatura powietrza 2.56°Rm.
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 31 marca 1877.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211	25	213	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	114	—	116	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	216	—	218	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	213	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5°/₀ w. a.	83	70	84	50
„ „ „ 4°/₀ „	77	—	78	—
„ „ „ 5°/₀ okresowe	83	70	84	50
Banku hip. galic. 6°/₀ w. a.	87	60	88	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6°/₀ w. a.	90	—	91	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6°/₀ los. w 15 lat.	90	—	91	—
Tow. kr. m. 6°/₀ w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6°/₀ w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5°/₀ m. k.	84	75	85	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6°/₀ w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	68	5	79
Napoleondor	9	70	9	80
Półimperyał	9	90	10	15
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
„ „ papierowy	1	49	1	51
100 marek niemieckich	60	—	61	—
Srebro	108	50	110	50
Kupony w srebrze	108	—	110	—

(Akcye: bez kupona; Listy zast. i Listy dłużne: bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 marca 1877.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.95	64.10
luty-sierpień	64.—	64.20
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	68.05	68.20
kwiecień-październik	68.10	68.25
Losy z roku 1839 całe	287.—	289.—
„ „ 1839 piąta część 4°/₀	287.—	289.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.75	106.
„ „ 1860 po 500 złr. 5°/₀	109.80	110.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5°/₀	118.50	119.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.—	133.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.50	133.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5°/₀	142.25	142.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5°/₀	99.30	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4°/₀	78.—	78.15
2. Obligacye indemn. 5°/₀ za 100 złr.		
Czech	102.—	—.—
Bukowiny	82.50	83.50
Galicyi	84.80	85 30
Niższej Austryi	102.—	—.—
Siedmiogrodu	70.80	71.25
Węgier	74.25	75.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6°/₀	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	74.—	74.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	153.30	153.50
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40°/₀	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	817.—	818.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	362.—	364.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	131.50	132.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1820.—	1825.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	211.50	211.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	115.50	115.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	227.	227.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80.50	80.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84.—	84.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6°/₀	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5°/₀ w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6°/₀	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7°/₀	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4°/₀	76.75	—.—
„ „ „ „ po 5°/₀	84.—	85.—
„ „ „ „ po 5°/₀ w 37 latach zwrotne	84.—	85.—
Gal. banku hipot. po 6°/₀	87.60	88.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6°/₀	—.—	99.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6°/₀	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6°/₀	—.—	—.—
Banku narodowego po 5°/₀	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½°/₀	89.90	90.10
„ „ „ po 5°/₀	97.—	98.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5°/₀ w. a.	69.25	69 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5°/₀ w srebr.	58.50	59.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5°/₀	102.25	102.75
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98.50
„ „ „ „ III. „	96 25	96.50
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5°/₀ w srebrze z r. 1865	77.50	77.80
z r. 1867	76.—	76.50
z r. 1868	67.50	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5°/₀ w srebrze	65.—	65.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	121.—	122.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.75	25 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	59.60	59.90
Frankfurt za 100 mark p.	59.60	59.90
Hamburg za 100 mark w. p n.	59.60	59.90
Londyn za 10 ft. szt.	122.50	122 75
Paryż za 100 fr.	48.50	48 65
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74.—	5.76.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5 76 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.77.50	9.78 50
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.50	110.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
31 marca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	50
„ „ „ w srebrze	68	35
Losy pożyczki z roku 1860	110	25
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	818	
„ kredytowego bez kuponu	154	10
Londyn 10 funtów szterlingów	121	80
Srebro	108	
Napoleondor	9	74
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek	59	95
Renty w złocie	78	10

Dziennik Urzędowy.

(1724 1—3) **Edykt.**

L. 7470. Na dniu 13 sierpnia, 12 września i 15 października 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Maryi i Piotrowi Jaworskim o 89 zł. 19 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 59 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 października 1876.

(1866 1—3) **Edykt.**

L. 1445. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 127 ¼ w mieście Stanisławowie w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Franciszka i Maryi małżonków Czerwińskich za właścicieli tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 26 stycznia 1876 r. l. 1653 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów, odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 1 listopada 1877 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 28 lutego 1877.

(1899 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 209. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie, przeprowadzi dnia 23 i 30 kwietnia 1877 i 14 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym celem ściągnienia przez Franciszka Wołczańskiego wywalczonej wierzytelności 190 zł. w. a. z pn., przymusową sprzedaż gruntu pod lk. 117 w Kroliku polskim położonego, półćwiertek zwanego, ciała tabularnego nie tworzącego, i do Piotra Pytla należącego.

Cena szacunkowa gruntu tego wynosi 250 złr. wa., zakład zaś 10°/₀ takowej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w registraturze sądu.

Rymanów 2 lutego 1877.

(1842) **Ogłoszenie**

L. 484. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie wyznacza do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hypotecznych w gminie katastralnej Międzyhorce dzień 21 kwietnia 1877 rano.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, winnien się zgłosić tamże do komisyi hypotecznej i wszystko co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw, za stosowne uzna, przytoczyć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bursztyn dnia 16 marca 1877.

(1886 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 335/prez. Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1877, przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 4 czerwca 1877 o godz. 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Emanuela Łozińskiego i Cypryana Leszczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 30 marca 1877.

(1779 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1538. Celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego 147 złr. wypisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności Nr. 63/237 w starych Bohorodczanach Wasyla i Pawła Pylipów własnej w trzech terminach dnia 30 maja, 27 czerwca i 27 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 26 sierpnia 1876.

(1860) **Obwieszczenie.**

L. 3500. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym Sect. II. we Lwowie urzędująca zawiadamia, iż od dnia 4 kwietnia 1877, aż do dnia 17 kwietnia 1877, w godzinach urzędowych złożone będą w kancelaryi c. k. naczelnika tegoż sądu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania z prostowanemi wpisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoła dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Malechowa leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 18 kwietnia 1877 o godzinie 9 z rana do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O czem zawiadamia się strony interesowane z tym dodatkiem, iż każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co by dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uznał.

Lwów dnia 30 marca 1877.

(1863) 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5993. Podaje się do publicznej wiadomości iż celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Andrychowie z którą połączona jest wysprzedaż znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych od 5 zł. na dół rozpisuje się konkurencyę przez podanie pisemnych ofert zaopatrzonych w wadyum w kwocie 60 zł., które najpóźniej do dnia 16 kwietnia 1877 do 2 godziny popołudniu na ręce naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbowej wniesione być mogą.

Roczna wysprzedaż w roku 1876 wynosiła co do materyałów tytoniowych 24219 zł. 13 ct. a co do stempli 3821 zł. 40 ct.

Wykaz dochodów i bliższe warunki przejrzeć można w powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków 26 marca 1877.

(1791 1—3) **Edykt.**

L. 17392. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Wincentego i Anieli małżonków Marcinkiewiczów według tut. sądu prawomocnej uchwały z 3 kwietnia 1873 do l. 6831 przyznanej w sumie 800 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna domu pod l. 86 w Tarnowie na Grabówce położonego do dłużników Józefa i Antoniny Masłowskich należącego.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, w dniu 30 kwietnia 1877 i 30 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 276 zł. 80 ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie,

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 28 zł. w. a.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej niezaofiaruje wyznacza się termin na dzień 30 maja 1877 godzinę 4 po południu, na którym wierzyciele stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie przepisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

Przedstawione przez egzekwentów dalsze warunki licytacyjne, odnoszące się do uwolnienia tychże od złożenia wadyum i ceny kupna, pomijamy jako w ustawie nie uzasadnione.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, tarnowska kasa oszczędności, wierzyciele, którzy prawa nadzajęcia wystawionego na sprzedaż domu z przyn. uzyskali mianowicie: Bartłomiej Kloc i Agnieszka Kloc ta ostatnia imieniem własnem i imieniem nieletniego Ludwika Kloca, niemniej właściciel realności Nr. 20 na Grabówce Wincenty Obal, w końcu ci wierzyciele, którzy by po dniu 8 lutego 1877 nadzajęcie uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszym w osobie adw. Dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw. Dr. Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 8 lutego 1877.

(1727 1—3) **Edykt.**

L. 7482. Na dniu 2 maja, 6 czerwca i 3 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprz. zakładu kred. włość. przeciw Jurkowi i Juliannie Śliwkom o 89·19 złr. publiczna sprzedaż realności pod l. 19/14 w składzie solnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużnika należącej

Cena szacunkowa 400 zł. Wadyum wynosi 40 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 1 listopada 1876.

(1677) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 13 März 1877, Z. 2606, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 27 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenec" vom 8 März 1877 auf der 2 Seite in der 3 Spalte, und auf der 3 Seite in der 1 und 2 Spalte unter der Ueberschrift „Tagblattovcev budalost" abgedruckten Artikels beginnend mit „Res cloveka jeza" und endend mit „v turskem listu", begründet den objectiven Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach dem § 65 lit. a St. G.; es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 15 März 1877 Z. 1892/159, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „L'Aristocrazia dell' Avvenire" und den Anfangsworten: „Rimontiamo ai tempi", enthalten in der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 15 vom 10 März 1877, gedruckt in Triest bei Morterra & Co., begründet den Thatbestand des Verbrechens der Aufreizung zu Feindseligkeiten gegen Stände der bürgerlichen Gesellschaft nach § 302 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

L. 34959. (1862 1—3)

Obwieszczenie konkursu.

Opróżnioną jest posada asystenta przy c. k. magazynie sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie w XI tej klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę, powinni swe podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości języka niemieckiego i polskiego wnieść w przeciągu czterech tygodni do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Wysłużeni podoficerowie, którzy posiadają certyfikaty w myśl §. 7 ust. z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. rozp. Nr. 60.) co do zdolności do tej posady, zostaną szczególnie uwzględnionymi.

Kompetenci, którzy w skutek tutejszego obwieszczenia konkursu z dnia 8 maja 1876 l. 566/pr. wnieśli już prośbę o tę posadę, nie potrzebują wnieść ponownej prośby.

Lwów dnia 27 marca 1877.

(1725 1—3) **Edykt.**

L. 7480. Na dniu 2 maja, 6 czerwca i 3 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprz. zakładu kred. włośc. przeciw Anastazemu Szafran o 147 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 85 w Grabowcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł. Wadyum wynosi 30 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 1 listopada 1876.

(1785 3—3) **Edykt.**

L. 6686. C. k. sąd powiatowy w Medenicach wzywa Ilka Łabiaka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, by w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego w celu oświadczenia się do spadku po zmarłej w Tynowie 27 lutego 1872 Pazi 1 mał. Łabiak, 2go Marków, zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego Piotrem Harasymem przeprowadzony zostanie.

Medenice 30 grudnia 1876.

(1788 3—3) **Konkurs.**

L. 139/pr. W obrębie galicyjskiej c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie są posady pomocników lasowych oraz kancelaryjnych przy c. k. zarządach lasów i domen, zaś w ekspedycie, pomienionej dyrekcyi, kilka miejsc dyetaryuszów z płacą dzienną 1 zł. do obsadzenia.

Od spółubiegających wymaga się udowodnienia, że:

1) ukończyli 18 rok życia,

2) niższą szkołę realną lub gimnazyalną,

3) władają językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie.

4) że są stanu wolnego.

Nadmienia się przytem, że posada pomocnika lasowego oraz kancelaryjnego jest niestałą, że jednak w razie złożenia egzaminu niższego, przepisanego dla ochrony lasów i pomocników technicznych rozporządzeniem c. k. Ministerstwa dla kultury krajowej i górnictwa z dnia 16 października 1850 (dz. pr. p. nr. 63) i następnego bezpośredniego uzyskania stałej posady rządowej w jakimkolwiek zawodzie, czas służby strawionej we własności pomocnika lasowego od dnia złożenia egzaminu, policzonym będzie przy wymiarze emerytury.

Podania udokumentowane należy wnieść do prezydyum galic. c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie do 25 kwietnia 1877.

Prezydyum c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 25 marca 1877.

(1753 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1605. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1877, 1878 i 1879 na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. starostwie samborskiem na dniu 12 kwietnia b. r. publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Ceny fiskalne robót na rok 1877 do wykonania przeznaczonych wynoszą, mianowicie:

I. na trakcie dobromilskim:

w sekcyi drogowej Stare miasto	1302	złr.	29½	ct. wa.
w sekcyi drogowej Łopuszanka	3852	„	67	„ „
w sekcyi drogowej Turka	1055	„	30	„ „
razem	6210	złr.	26½	ct. aw.

II. na trakcie podbeskidzkim:

w sekcyi drogowej Stare miasto	214	złr.	63½	ct. aw.
w sekcyi drogowej Sambor	2354	„	11½	„ „
w sekcyi drogowej Drohobycz	680	„	26	„ „
razem	3249	złr.	01	ct. aw.

III. na trakcie samborskim:

w sekcyi drogowej Rudki	2187	złr.	57	ct. aw.
razem	2187	złr.	57	ct. aw.

Ogólna cena fiskalna wynosi zatem 11646 złr. 84½ ct. aw.

Warunki licytacyjne jak nie mniej susumaryczny kosztorys i spis cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem zaofiarowania nietylko cyframi lecz także i literami a to albo na wszystkie gościńce razem lub też na pojedyncze gościńce albo sekcye drogowe w wyznaczonym powyżej terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według istniejących w tej mierze przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18 marca 1877.

(1655 3—3) **Konkurs.**

L. 3061. Przy sądach powiatowych w Radłowie i Mielcu opróżnione zostały posady woźnych z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Ubiegający się o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące posady woźnych wniosą podania w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 w czterech tygodniach, licząc od dnia 25 marca 1877, a mianowicie o posadę w Radłowie do prezydyum sądu krajowego w Krakowie, zaś o posadę w Mielcu do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. wyższy sąd krajowy.

Kraków 13 marca 1877.

(1703 3—3) **Edykt.**

L. 4829. C. k. sąd powiatowy w Busku oznajmia, że celem ściągnięcia sumy 60 złr. a. w. z pn. na rzecz Ewy Krajewskiej realność Franciszka Wozniackiego własna, ciała tabularnego niestanowiąca w Mylatynie nowym pod Nr. kon. 21 położona z domu mieszkalnego i ogrodu składająca się, na 450 złr. oszacowana, w dniach 17 kwietnia, 16 maja i 14 czerwca 1877, o 9 godz. przymusowo w sądzie sprzedaną będzie.

O tem zawiadamia się interesowanych.

Reszta warunków jest do przejrzenia w registraturze.

Busk dnia 7 listopada 1876.

(1653 3—3) **Edykt.**

L. 1980. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem podaje do wiadomości, że Franciszek Swiatłoń umarł w Sulkowicach dnia 20 stycznia 1873 r. z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dnia 5 kwietnia 1864 i późniejszego ustnego rozporządzenia, oraz, że syn jego Kazimierz Swiatłoń umarł dnia 23 lutego 1875 r. bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadków tych jest Jan Swiatłoń, syn Franciszka Swiatłonia, który Sulkowice w r. 1847 opuścił, z ustawy powołanym.

Ponieważ pobyt Jana Swiatłonia jest sądowi nieznany, przeto niniejszem wzywa się Jana Swiatłonia, a w razie jego śmierci jego prawonabywców, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego edyktu, do sądu się zgłosił i wniósł deklaracyę spadkową, inaczej bowiem spadek ten z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla Jana Swiatłonia w osobie p. Szczepana Moskały z Sulkowic ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kalwarya dnia 18 lutego 1877.

(1729 3—3) **Edykt.**

L. 880. C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Hausmana 28 zł. odbędzie się w skutek odezwy lwowskiego c. k. sądu krajowego jako handlowego z 29 października 1875 l. 55634 w tutejszo sądowej kancelaryi o 10 godzinie przed poł. dnia 12 kwietnia, 3 maja i 17 maja 1877 przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 41 w Miłoszowicach Iwana Pańczyszyna własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 130 zł. Wadyum wynosi 13 zł.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny, na trzecim zaś także poniżej ceny sprzedaną będzie.

Warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Szczerzec 30 czerwca 1876.

(1765 3—3) **Konkurs.**

L. 126/prs. Przy galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, jest do obsadzenia posada ck. leśniczego w X klasie rangi z roczną płacą 900 złr. i ewentualnie posada c. k. asystenta leśnictwa w XI. klasie rangi z roczną płacą 600 złr. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania udowadniające wiek, prawo obywatelstwa państwowego, wykształcenie zawodowe w kierunku teoretycznym i praktycznym, znajomość języka niemieckiego i polskiego, tudzież odbyty egzamin dla samoistnej służby technicznej w państwowem gospodarstwie leśnem (w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa rolnictwa z dnia 13 lutego 1875) nakoniec dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w drodze przepisanej do 20 kwietnia 1877 u Naczelnika galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prezydyum
c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 19 marca 1877.

(1704 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7400. C. k. sąd powiatowy w Busku daje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Mojżesza Halperna w kwocie 240 zł. a. w. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w Busku w dniach 25 kwietnia 30 maja i 25 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności miejskiej pod Nr. 124 w Busku położonej, z domu, szopy, stodoły, karmnika, placu pod budowę i ogrodu złożonej do dłużnika Adama Geisheimera należącej, ciała tabularnego niestanowiącej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywoławczą przyjmuje się cenę szacunkową 1000 zł. a. w. poniżej której realność dopiero na 3 terminie sprzedaną zostanie.

2. Wadyum wynosi 100 złr.

3. W 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego, nabywca winien złożyć całą cenę kupna.

Resztę warunków tudzież akt opisanego zajęcia mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Busk 30 października 1876.

(1804 3—3) **Edykt.**

L. 12888. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Menasze Hirsch Lubinger przeciw Antoniemu Delinowskiemu i z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Rafała Zaremby, mianowicie Kasprowi Schaff i Barbarze Maciejowskiej, a w razie tychże zaszłej śmierci przeciw ich spadkobiercom pod dniem 6 marca 1877 l. 12888 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego c. k. sąd krajowy pozew ten uchwałą z dnia dzisiejszego zadekretował i termin do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 stosownie do przep. §. 3 ust. z dnia 16 maja 1874 l. 69 Dz. p. p. ustanowił, a ponieważ miejsce pobytu drugopozwanych nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Roińskiego w zastępstwie adwokata dr. Malego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili. słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 17 marca 1877.

(1713 3—3) **Edykt.**

L. 18477. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż na zaspokojenie sumy dłużnej 7900 złr z pn., odbędzie się w dniach 4 maja 1 czerwca i 5 lipca 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu c. k. sądu obwodowego publiczna sprzedaż dóbr Witryłowa w obwodzie sanockim położonych, spadkobierców śp. Władysława Falkowskiego własnych na rzecz Marka Fraenkla, z tem dołożeniem, iż na pierwszych dwóch terminach dobra te niżej ceny szacunkowej nie będą sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 74788 złr. 87½ ct., wadyum 7480 złr. a. w.

Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się interesentów, a mianowicie: wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych. Natana Löffel z pobytu niewiadomego przez dr. adw. Mendrychowicza z zastępstwem adw. Felsztyńskiego, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 14 października 1876 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone były przez kuratora adw. dr. Mendrychowicza z zastępstwem adw. Felsztyńskiego i przez edykta.

Przemyśl 17 stycznia 1877.

(1781 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1535. Celem zaspokojenia Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 126 złr. 31 ct. a. w. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności Nr. 5/4 w Łyscu Józefa Jabłońskiego własnej w 3 terminach dnia 25 maja, 21 czerwca i 20 lipca 1877 każym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 26 sierpnia 1876.

(1782 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1536. Celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 178 złr. 33 ct. a. w., rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności Nr 7/44 w Pochówce Ołeksy Łytowczuka własnej, w 3 terminach dnia 25 maja, 21 czerwca i 20 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 26 sierpnia 1876.

(1586 2—3) **Edykt.**

L. 6057/cyw. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iz celem zaspokojenia resztującej sumy 111 zł. 17 kr. aw., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach, 25 kwietnia, 25 maja i 25 czerwca b. r. każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya gospodarstwa włościańskiego Wita Ocwieji własnego pod lk. 57 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonego, ciała hipotecznego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 300 złr. a. w., a zakład 30 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz dnia 18 lutego 1877 r.

(1734 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8720. W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. w kwocie 133 złr. 76 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 125/62 w Krechowie położonej Michała Grudzickiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącymi w protokole zastawnego opisu z dnia 26 marca 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach t. j. dnia 3 maja 1877, dnia 5 czerwca 1877 i dnia 2 lipca 1877 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł. Bliższe warunki tudzież protokół zastawnego opisu przejrzeć można w registraturze tut. sądu

Żółkiew dnia 19 grudnia 1876.

(1508 2—3) **Edykt.**

L. 5701. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Gustawa Rittermanna, że przeciw niemu Simche Kachane wniósł pozew de praes. 1 marca 1877 l. 5701 o zapłatę 100 złr., w załatwieniu którego nakaz zapłaty powyższej sumy w dniu dzisiejszym wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Stycznia z substytucyą adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w trzech dniach albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 2 marca 1877.

L. 6135. (1823 2—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1go kwietnia 1877 r. przystąpiły do ogólnego związku pocztowego następujące posiadłości i kolonie Wielkiej Brytanii jako to: Maurycyusz (Ile de Françe) z przynależytościami wyspy Szechelle, wyspy Bermuda, Guyana (angielska) obie posiadłości w Indyach zachodnich Jamajka i Trinidat, kolonia angielska w Hongkong nareszcie posiadłości Wielkiej Brytanii w Indyach Zagangesowych Malakka, Penang, Singapore Labuan i Ceylon. Skutkiem tego zastosowane będą od 1go kwietnia 1877 postanowienia Berneńskiego traktatu pocztowego z r. 1874 i odnośne regulamina także i do korespondencyj z tych i do tych krajów a mianowicie należy opłacać:

a) za list frankowany 20 ct. od każdych 15 gramów
b) za list niefrankowany 30 ct. od każdych 15 gramów
c) za karty korespondencyjne 10 ct. od sztuki
d) za gazety, druki pod opaską, próbki towarów jako też za papiery handlowe 6 ct. od 50 gramów
e) za rekomendowanie korespondencyj 10 ct. i
f) za recepis zwrotny 10 ct.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 24 marca 1877.

Z. 6135.

Kundmachung.

Die nachstehend bezeichneten britischen Besitzungen und Colonien nämlich: Mauritius (Ile de Françe) und Zugehör die Seechellen Inseln, die Bermudas Inseln Guyana (britisch) die beiden britischen Besitzungen in West-Indien Jamaika und Trinidat, die britische Colonie in Hongkong und endlich die britischen Besitzungen in Hinter-Indien Malakka, Penang, Singapore, Labuan, so wie Ceylon sind dem allgemeinen Post-Vereine beigetreten und finden die Bestimmungen des Berner Post-Vertrages vom J. 1874 und des dazu gehörigen Reglements auf den Correspondenz-Verkehr mit diesen Ländern ung Gebiethen vom 1 April 1877, ab Anwendung. Für die Correspondenzen nach und von diesen Besitzungen und Colonien sind von diesem Termine an somit einzuheben:

a) für frankirte Briefe 20 kr. für je 15 Gramm
b) für unfrankirte Briefe 30 kr. für je 15 Gramm
c) für Correspondenzkarten 10 kr. pr. Stück
d) für Zeitungen, sonstige Drucksachen unter Band, Sendungen mit Waarenproben und Geschäftspapiere 6 kr. f. je 50 Gr.
e) für rekommandirte Correspondenzen an Rekommandationsgebühr 10 kr. und
f) für ein Retourrecepisse 10 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 24 März 1877.

(1835 2—3) **Ogłoszenie Konkursu.**

L. 10545. Przy c k. głównym urzędzie cłowym w Szczakowej, opróżnioną jest posada kierownika tego urzędu w X klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się jednorocznej płacy etatowej.

Ubiegający się o tę posadę, mają wieść swe podania zaopatrzone w dowody złożonych egzaminów, w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów 20 marca 1877.

(1489 2—3) **E d y k t.**

L. 7311. Na dniu 13 sierpnia, 12 września i 15 października 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Hrycowi Białemu o 239 złr. 80 ct. a. w., publiczna sprzedaż realności pod l. 72 w Swiętem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia. Radymno 29 października 1876.

(1730 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3881. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje ninejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Kocur przeciw Antoniemu i Katarzynie małż. Czechowiczom, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 250 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 134 w Tyczynie położonej, Antoniego i Katarzyny Czechowiczów własnej protokołem z dnia 18 maja 1875, zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 17 kwietnia, 11 maja i 7 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 640 złr.

Resztę warunków licytayjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn 8 lutego 1877.

(1484 2—3) **E d y k t.**

L. 7476. Na d. 12 czerwca, 16 lipca i 8 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Pańkowi i Piotrowi Matysz o 200 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 123 w Skołoszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 1000 zł.

Wadyum wynosi 100 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 1 listopada 1876.

(1485 2—3) **E d y k t.**

L. 7475. Na dniu 12 czerwca, 16 lipca i 8 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Warwarce Kurtiak o 216 złr. 84 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 84 w Małowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia. Radymno dnia 31 października 1876.

(1830 2—3) **E d y k t.**

L. 6715. C. k. sąd powiatowy w Milówce, zawiadamia niniejszem Jakóba Hutyrę (Tambora) z Ujsół, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że Mojżesz Robinsohn z Ujsół dnia 3 czerwca 1876 do l. 3162 wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 61 zł. 12 ct.

Wyznaczając do rozprawy sumarycznej na tę skargę termin na dzień 25 kwietnia 1877 o godzinie 9 przed południem, mianowany został Michał Szlachta z Ujsół kuratorem nieobecnego pozwanego,

Milówka dnia 20 lutego 1877.

(1585 2—3) **E d y k t.**

L. 6056. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 248 zł. 23 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia, 30 maja i 9 lipca 1877 roku każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya gospodarstwa włościańskiego Wojciecha Stolarza własnego pod l. k. 15 i 76 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego. Cena wywołania wynosi 700 zł. a. w. wadyum 70 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz dnia 18 lutego 1877.

(1834 2—3) **E d y k t.**

L. 3997. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 245 zł. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Łesia Papidocha własnej, położonej w Bandrowie pod nr. 145, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to dnia 18 kwietnia, 25 kwietnia i 16 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 536 zł. 50 ct. w. a., zakład 53 zł. 65 ct. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 31 grudnia 1876.

(1819 2—3) **E d y k t.**

L. 17127. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek W. (Władysława) Zawadzkiego księgarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Sekretarzowi sądowemu Bernaczkowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Schaff awzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1877 godzinę 4 popołudniu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 czerwca 1877 i podać ją na terminie na dzień 18 czerwca 1877 godzinę 4 popołudniu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa perwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 marca 1877.

(1789 2—3) **E d y k t.**

L. 7594. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Rudolfa Babeckiego i Bolesława Babeckiego, że w sporze małoletniego Leona Bilińskiego przeciw nim i innym współpozwanym jako spadkobiercom śp. Jana Bilińskiego o zapłacenie kosztów utrzymania i wychowania w kwocie 780 zł. w. a. zaległych, i w kwocie po 20 zł. w. a. miesięcznie bieżących zpn., celem doręczenia im tusądowych uchwał egzekucyjnych z d. 22 sierpnia 1874 l. 9745 i z d. 26 lutego 1876 l. 2103 i dalszego zastępywania ich w tym sporze kuratora w osobie adw. p. dr. Szeparowicza z zastępstwem adw. p. dr. Tutaka ustanowił, polecając go zarazem pomienionym nieobecnym, ażeby albo temuż kuratorowi potrzebnych instrukcyi udzielili albo innego zastępcę ustanowili i o tem sądowi temu donieśli i w ogóle wszystkich potrzebnych środków obrony użyli, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypisać beda musieli.

Stanisławów 12 sierpnia 1876.

(1792 2—3) **E d y k t.**

L. 281/3901. C. k sąd delegow. miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 300 zł. a względnie 287 zł. 76 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 16 czerwca 1877 o godzinie 10 rano relicytacya realności pod l. 26/64 w Drabiniance położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Pawła Woźniaka własnej a przez Izaaka Holloschütza za 713 zł. w. a. na publicznej licytacyi w dniu 11 września 1872 nabytej.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie. Cena szacunkowa wynosi 713 zł. Zakład 71 zł. 30 ct. w. a. jednak realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów dnia 24 lutego 1877.

(1803 2—3) **E d y k t.**

L. 10959/59093. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podań c. k. prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego Skarbu wniesionych przymusowa intabulacya należytości prawnych na rzecz Wysokiego Skarbu w stanie biernym praw dawniej dla Adama Domaradzkiego i Zofii Domaradzkiej, a obecnie dla Józefa i Roberta Kihnlów na dobrach Sulimowie hypotekowanych uchwałami z 17 stycznia 1874 l. 253, 254, 255, 256, 257, 259 i uchwałą z 2 maja 1874 l. 16179 dozwolona została.

Powyższe uchwały doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Adamowi Domaradzkiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Malego z zastępstwem adw. dr. Janowicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Adama Domaradzkiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 listopada 1877.

(1799 2—3) **E d y k t.**

L. 14686. C. k. sąd krajowy jako handłowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych pp. Stanisława Jakubicz Rusieckiego i Julię Jakubicz Rusiecką, że w skutek wniesionego przeciw nim podania z dnia 15 marca 1877 l. 14686 uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz płatniczy na sumę wekslową 1480 zł. w. a. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Wilhelmowi Zuckerowi z substytucyą p. adw. dr. Goreckiego doręczono.

Wzywa się przytem pozwanych, ażeby tym zastępcom potrzebnych do obrony środków dowodowych wcześnie udzielili lub innego sobie obrali zastępcę, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 16 marca 1877.

(1797 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1144. Ostap Tracz, rolnik z Terpiłówki, został marnotrawcą uznany, a Semen Pałanica tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło 15 marca 1877.

(1805 2—3) **E d y k t.**

L. 9876. C. k. sąd powiatowy m. d. s. I we Lwowie podaje do wiadomości, że Abraham Urich wniósł do tut. sądu dnia 21 grudnia 1875 l. 38567 pozew przeciw Emie Korytko o zapłacenie kwoty 156 zł. w. a., i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 maja 1877 o godzinie 3 po południu w sali II się wyznacza. Ponieważ pozwana Ewa Korytko z miejsca pobytu nie jest wiadomą, przeto ustanowiono jej kuratorem dr. Roberta Czajkowskiego we Lwowie, z którym spór wedle istniejących przepisów przeprowadzonym będzie, i wzywa się, aby na terminie albo osobiście stanęła, lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę wybrała, i o tem tut. sądowi doniosła, w ogóle by wszelkich środków prawnych do obrony użyła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie będzie musiała przypisać.

Lwów dnia 14 marca 1877.

(1810 2—3) **E d y k t.**

L. 2272. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Apfelbauma z dnia 21 marca 1877 L. 2272 wniósł przeciw niemu Nuchem Margel podanie o wydanie na podstawie wekslu z dnia 2 lutego 1876 na 45 złr. opiewającego nakazu zapłaty, w załatwieniu tego podania nakaz zapłaty wydanym został, a zarazem do zastępywania pozwanego Herscha Apfelbauma został ustanowiony kuratorem adwokat dr. Als, z substytucyą adwokata dr. Fechtdegena.

Poleca się więc pozwanemu, aby w razie zachodzącego sporu, albo sam stanął, albo obrońcę sobie wybrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać by musiał.

Rzeszów, 22 marca 1877.

(1814 2—3) **E d y k t.**

L. 5879. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia pretensyi w kwocie 89 złr. 19 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 kwietnia 1877, dnia 1 czerwca 1877 i dnia 2 lipca 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 71 Bortkowie położonej, Jana Małaszczuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 335 złr. w. a. oszacowanej z wszystkiemi do tej realności należącymi w protokole zastawnego opisania z 4 lutego 1870 opisanymi gruntami i innemi przynależytościami. Przy pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną. Zakład wynosi kwotę 33 złr. w. a. Reszta warunków, tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 4 grudnia 1876.

(1780 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1531. Celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności nr. 29/90 w Iwanikówce Andrija i Maryi Fitak własnej w 3 terminach dnia 4 maja, 8 czerwca i 5 lipca 1877 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyi można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 26 sierpnia 1876.

(1778 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1534. Celem zaspokojenia zakł. kred. włościańskiego pto 392 złr. w. a. wypisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności nr. 140/145 w Bohorodczanach Starych Wasyla Momota własnej, w 3 terminach dnia 11 maja, 13 czerwca i 13 lipca 1877, każdorazowo o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 złr., wadyum 80 złr. Akt oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bohorodczany 26 sierpnia 1876.

(1775 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1533. Celem zaspokojenia zakładu kredytowego włościańskiego pto 133 złr. 76 ct. wypisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności nr. 96/125 w Horocholinie Fedora Kołtun własnej w terminach dnia 11 maja, 13 czerwca i 13 lipca 1877 każdorazowo o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 30 złr. Akt oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 26 sierpnia 1876.

(1732 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8844. W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego w kwocie 137 złr. 27 ct. z pn. przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 10/31 w Lipinie położonej, Michała Rudnika własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 8 kwietnia 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach, to jest 22 maja 1877, dnia 11 czerwca i dnia 4 lipca 1877 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 30 złr. w. a.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawnego opisu powyższej realności przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Żółkiew dnia 20 grudnia 1876.

(1733 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8843. W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 66/210 w Skwarzawie nowej położonej, Jacka Szkutiaka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zasławnego opisu z dnia 26 marca 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach, a mianowicie dnia 15 maja 1877, dnia 6 czerwca 1877 i dnia 3 lipca 1877 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 400 złr., wadyum 40 złr.

Bliższe warunki jakoteż protokół zastawnego opisu można przejrzeć w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 20 grudnia 1876.

(1722 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 957. Dnia 3 maja, 17 maja i 7 czerwca 1877 każdym razem o 10 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 265 zł., na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym zostanie grunt pod Nr. 165 w Grzechyni położony, Józefa Kudzi własny, na zaspokojenie pretensyi Franciszka i Anny Kawiaków pto. 150 zł. zajęty.

Protokół zajęcia, oszacowania i warunki licytacyjne wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 2 marca 1877.

(1728 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 485. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1877 każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 147 w Skonierzynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Sowy własnej, celem wydobycia należytości Jankla Wiesenfelda w ilości 111 zł. w. a. z pn., z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 280 zł. w. a., z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyi złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 24 lutego 1877.

(1737 2—3) **Edykt.**

L. 14202. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że p. Abraham Offe wniósł prośbę pod dniem 13 marca 1877 do l. 14202, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2500 zł. w. a. z pn. przeciw pp. Franciszkowi i Maryi małżonkom Sahaydakowskim, w skutek której uchwałą z dnia 16 marca 1877 l. 14202, nakaz zapłaty tej sumy przeciw powołanym wydano i takowy ze względu iż pp. Franciszek i Marya małżonkowie Sahaydakowscy z miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adwokatowi Dr. Rogalskiemu doręczony został.

Lwów dnia 16 marca 1877.

(1739 2—3) **Edykt.**

L. 1146. W dniach 3 maja, 2 czerwca i 4 lipca 1877, każdorazowo o godzinie 9 rano, odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. sądu powiatowego, publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod Nr. 20 w Nowej wsi położonego, osobnego ciała tabularnego nie stanowiącego, z dwóch morgów obszaru i odpowiednich budynków mieszkalnych i gospodarskich składającego się, celem przymusowego ściągnięcia Michałowi Hyżemu, od właściciela pomienionego gospodarstwa Jana Kani przyznanej prawomocnie kwoty 76 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi przy oszacowaniu wypośrodkowana wartość 370 zł., wadyum 10% wartości t. j. 37 zł.

Realność ta włościańska, na pierwszym i drugim terminie powyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną być mogła.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne, chęć kupienia mający, mogą przejrzeć w registraturze tutejszo-sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 15 marca 1877.

(1811 2—3) **Edykt.**

L. 804. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza weksłu oryginalnego z daty Serwiry 15 września 1875 na 478 zł. a. w. opiewającego, za rok od daty w Serwirach płatnego, przez Jura Hocha na własne zlecenie wystawionego, a przez Włodzimierza Rozwadowskiego akceptowanego, ażeby takowy do dni 45 temu sądowi przedłożył, inaczej za umorzony uznany zostanie.

Złoczów dnia 17 lutego 1877.

(1815 2—3) **Edykt.**

L. 7315. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Ilkowi Hryńczyszyn wywalczonej kwoty 200 zł., względnie 163 zł. 44 ct., egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności w Bratkowicach pod l. 20/30 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 12 kwietnia 1877, na dniu 24 maja 1877 i na dniu 28 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano.

Za cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. a. w., jako cenę szacunkową sprzedać się mającej realności.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 5 stycznia 1877.

(1817 2—3) **Edykt.**

L. 9311. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia zaległych należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w ilości 2300 zł., a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 2186 i 43 zł. a. w., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 maja, dnia 13 czerwca i dnia 11 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 18 rep. 24 w Gorzycach dalej realności pod l. 14 w Jagiele położonej, na częściach pola „Niwa na Stawach" z realności w Gorzycach pod l. k. 27 w powiecie Łańcuckim położonej.

Cena wywołania wynosi 5000 zł. a. w. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 500 zł. bądź w gotówce bądź w papierach publicznych.

Resztę warunków licytacyjnych i akt egzekucyjnego zajęcia można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 30 stycznia 1877.

(1776 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1529. Celem uzyskania należytości Zakładu kredytowego włośc. 93 złr. 76 ct. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności Nr. 7/353 w Bohorodczanach Samuela Nadla własnej w trzech terminach dnia 27 kwietnia, 1 czerwca i 2 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 150 złr. wadyum 15 złr. a. w. Akt oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 26 sierpnia 1876.

(1820 2—3) **Edykt.**

L. 11879. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Süssli Bernstein a ewentualnie jej nieznanym spadkobiercom, iż przeciw nim tudzież Salamonowi Klärmann dnia 1 marca 1877 do l. 11879 Menasche i Leja Juer, pozew o wykreślenie prawa jednorocznego najmu ze stanu biernego części realności pod l. $426\frac{3}{4}$ z pn. wnieśli, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony dziewięćdziesięciodniowy termin wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Süssli Bernstein ani jej spadkobierców nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tut. adw. Dr. Raresa kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Weissa mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną Süssle Bernstein a ewentualnie jej spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne środki prawne ustanowionemu zastępcy dostarczyli, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki sam sobie przypiszą.

Lwów 10 marca 1877.

(1707 2—3) **Edykt.**

L. 6680. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie, podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 24 kwietnia 1877, 5 czerwca 1877 i 4 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 84 w Oleszkowie leżącej, masy spadkowej Bazia Korz własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, sądownie na 130 złr. w. a. ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Mordka Bergmana w kwocie 20 złr. w. a. z pn. pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą. Zabłotów dnia 22 listopada 1875.

(1763 2—3) **Edykt.**

L. 14143. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Eliasz i Emilia Londner jakoteż Ascher i Teresa Narepka przeciw Janowi Oleszkiewiczowi a ewentualnie przeciw tegoż spadkobiercom i prawonabywcom pod dniem 13 marca 1877 l. 14143 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą tu-sądową z dnia 17 marca 1877, termin do wniesienia obrony w ciągu dni 30 wyznaczony został, a ponieważ miejsce pobytu pozwanego Jana Oleszkiewicza a ewentualnie tegoż spadkobierców wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Nurkowskiego z substytucyą adw dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego i jego spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 17 marca 1877.

(1818 2—3) **Edykt.**

L. 9331. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w ilości 300 złr. a względnie nie spłaconej reszty 270 i 38 złr. odbędzie się w tut. sądzie dnia 28 maja, dnia 22 czerwca i dnia 23 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 8 rep. 94 w Ubieszynie w powiecie łańcuckim położonej.

Cenę wywołania stanowi 800 złr. niżej której realność ta, przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 80 złr. w gotówce lub w papierach publicznych. Resztę warunków licytacyjnych i akt egzekucyjnego zajęcia można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk dnia 30 stycznia 1877.

(1816 2—3) **Edykt.**

L. 7685. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez c. k. uprz. zakład kredyt. włościański we Lwowie przeciw Antoniemu i Olenie Lisik wywalczonej kwoty 150 złr. względnie 133 złr. 76 ct. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności w Obroszynie pod l. 57/26 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, odbędzie się na terminach dnia 3 maja 1877 dnia 14 czerwca i dnia 12 lipca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 400 złr. a. w. a wadyum 40 złr. Inne warunki licytacyi mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Gródek dnia 25 stycznia 1877.

(1716 2—3) **Edykt.**

L. 17377. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Aschera Eibenschütza w kwocie 600 złr. w. a. z większej 1000 złr. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod l. 145 i 298 w Tarnowie na Zawalu położonych, do dłużnika Chaima Kleinhändlera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym, w dwóch terminach, na dniu 30 kwietnia 1877 i 30 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 9856 złr. $7\frac{1}{2}$ ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych połowy owych realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1000 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych, nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 30 maja 1877 godz. 4 po połud., na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie, sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy dóbr sprzedać się mających przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, współwłaściciele realności w mowie będącej: masa spadkowa Nechy Kleinhändler i Schandla Kleinhändler zam. Dawid, pierwsza na ręce kuratora ad actum dra Malawskiego z substytucyą dra Psarskiego, dalej wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, zaś wierzyciele z miejsca pobytu i życia niewiadomi: Zygmunt Kępiński, Mieczysław Kępiński, Hersch Rosset, Gittel Rosset, Major Rosset, Jakób Michał Schönwetter, Eleonora Lord, i nieobjęta masa spadkowa Estery Gärtner, Menke Wechslera, tudzież H. J. Bernsteina, następnie tych wierzycieli, którzyby po dniu 18 października 1876 r. do hipoteki realności nr. 145 i 298 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Malawskiego z substytucyą adw. dra Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 8 lutego 1877.

(1611 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5391. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. 285 w Borzęcinie w trzech terminach, dnia 2 maja 1877, dnia 1 czerwca 1877 i dnia 2 lipca 1877 każdym razem o 11 godzinie przed południem. Na trzecim terminie realność ta sprzedaną zostanie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 1200 złr. zakład 120 złr.

Protokół zastawniczego opisania, i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Z c. k. sądu powiatowego

Radłów dnia 29 stycznia 1877.

(1700 3—3) **Edykt.**

L. 1528. Jan Piteczka, włościanin z Borzęcina został uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 18 marca 1877 do l. 7234 uznany za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego jest ustanowionym Jakób Mika.

Z c. k. sądu powiatowego

Radłów dnia 20 marca 1877

(1767 3—3) **Edykt.**

L. 1121. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia p. adw. dr. Łuczakowskiego kuratorem dla Franciszki z Rudnickich Małaczyńskiej z miejsca pobytu niewiadomej celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 19 lutego 1877 l. 1121, którą zezwolono i c. k. sąd krajowy we Lwowie wezwano o zarządzenie, aby zaintabulowano w stanie biernym i czynnym dóbr Petrykowa a) Maryannę z Rudnickich Posuchowską w jednej połowie, zaś b) Leontynę, Karollnę i nieletnich Wiktorya i Józefa, tudzież Annę i Anielę Posuchowskich w drugiej połowie za właścicieli 1/5 części pól, łąk i praw z komplanacyi ze śp. Wincentym hr. Krosnowskim na dniu 18 marca 1816 zawartej wypływających w stanie czynnym i biernym dóbr Petrykowa jak dom. 17 pag. 218 nr. 19 hr. i 50 a właściwie 51 onr. na imię Antoniny z Dąbrowskich 1 ślubu Rudnickiej, 2go Posochowskiej zapisanych.

O czem się ją celem przestrzegania praw swych zawiadamia.

Tarnopol dnia 19 lutego 1877.

(1752 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3444. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Szczepanowi Kucabie celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 187 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 55/80 w Kraczkowy położonej Szczepana Kucaby własnej protokołem z dnia 9 sierpnia 1869 do l. 370 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 17 kwietnia, 8 maja i 12 czerwca 1877 każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywołaczą tej realności uznawana się cenę szacunkową tejże w kwocie 900 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można. Tyczyn dnia 29 listopada 1876.

(1807 2—3) **Edikt.**

Z. 7879. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird bekannt gegeben, daß auf Grundlage des Wohlaktes der Gläubiger vom 22 März 1877 Adv. Dr. Johann Rosner in Biala als Verwalter der Konkursmasse der Josef Ziwsa und Salamon Roger als dessen Substitut bestellt wurden.

Krakau am 26 März 1877.

(1692 3—3) **Edykt.**

L. 2840. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że przy zarejestrowanym Stowarzyszeniu firmy „Kasa zaliczkowa Wiara“ w Tyśmienicy. wpisano do rejestru, iż na miejsce Włodzimierza Swieżawskiego, Gabryel Czołczyński kasyerem stowarzyszenia obrany został.

Stanisławów 7 marca 1877.

(1790 3—3) **Edykt.**

L. 19531. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanych z życia i pobytu spadkobierców Ludwika Weiss, iż na dniu 28 grudnia 1876 l. 19532 Michał Smiszkiewicz zapozwał ich o wykreślenie sumy 220 zł. mk. z odsetkami, jak dom. 2 pag. 44 n. 9 on. na realności nr. 81, 82, 685 w Tarnopolu wpisanej.

Skargę tę doręczono kuratorowi pozwanych adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu do wniesienia obrony w 90 dniach, rzeczą tedy pozwanych, kuratorowi informacyi udzielić, lub innego obrońcę ustanowić, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Tarnopol 31 grudnia 1876.

(1693 3—3) **Obwieszczenie.**

19213. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Hersch Dyamant sub. pr. 30 listopada rb., do l. 19213 wniósł przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszkowi i Barbarze Bielańskim pozew o wymazanie ze stanu biernego folwarku Okop sumy 2000 złp., wskutek czego przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adw. dr. Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tarnów 6 grudnia 1876.

(1736 3—3) **Edykt.**

L. 7150. C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 16 kwietnia i 16 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności pod nr. k. 91 st. 56 now. w Zabłociu obecnie Karoliny z Hylińskich Kubaszkowej własnością będącej. Cena szacunkowa 1290 złr. w. a. Wadyum 10 procent.

Gdyby na powyżej wyznaczonych terminach rzeczona realność przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natedy ustanawia się do ułożenia ułżywających warunków termin na 16 maja 1877 o godzinie 3 po południu.

Warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych interesów ustanowiono p. dr. Bogdaniego adwokata w Żywcu.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec d. 28 Listopada 1876.

(1748 3—3) **Edykt.**

L. 583. C. k. sąd powiatowy odbędzie w sprawie Samuela Rozena przeciw Wojciechowi Podsiadle o 150 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż tegoż połowy realności pod nr. 200 w Wysokiej na 425 złr. w. a. oszacowanej, na dniu 14, 28 czerwca i 12 lipca 1877 o godzinie 10 rano, na trzeciem terminie i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum $^{10}/_{100}$

We Frysztaku 16 lutego 1877.

(1743 3—3) **Edykt.**

L. 956. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia Piotrowi i Teresie małżonkom Piątkiewiczom od Jacentego Broniowskiego przynależącej się kwoty 300 złr. z procentem $^{10}/_{100}$ od dnia 20 grudnia 1870 i kosztami przedsięweźmie w dniach 5 maja, 5 czerwca i 5 lipca 1877 każdorazowo o godzinie 9 rano, publiczną przymusową sprzedaż $^{6}/_{10}$ części realności pod nr. 222/92 w Wieliczce położonej, ciało osobne tabularne stanowiącej podług ks. gł. Lib. Dom. Tom. IX pag. 297 i 298 Jacentego Broniowskiego własność stanowiącej.

Za cenę wywołania przyjmuje się, przy egzekucyjnem oszacowaniu wypośrodkowaną wartość tychże $^{6}/_{10}$ części rzeczonej realności t. j. kwotę 1043 zł. 38½ ct. w. a., za którą to cenę jedynie, lub powyżej takowej, realność tę na pierwszym lub drugim terminie licytacyjnym nabyć będzie można. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania t. j. kwotę 105 złr. którą w gotówce lub w papierach wartościowych publicznych złożyć będzie można.

O czem się chęć licytowania mających z tem nadmienieniem zawiadamia, że reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze sądu tutejszego w godzinach urzędowych przejrzanemi być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka 13 marca 1877.

(1758 3—3) **Edykt.**

L. 13121. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Antonina z Sławikowskich Schweykowska i p. Tadeusz Sławikowski pod dniem 23 grudnia 1876 do l. 69919 prośbę o ekstabulacyę sum 1000 zł. i 4000 zł. m. k. z przynależytościami i odnośnemi procentami, prawami i pozycyami ze stanu biernego realności pod l. 234 m. za uwiadomieniem p. Karola Home wnieśli. w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu p. Karola Home jest niewiadome i temuż uchwała tabularna z dnia 30 grudnia 1876 l. 69919 doręczoną być nie mogła, c. k. sąd krajowy na prośbę p. Antoniny z Sławikowskich Schweykowskiej i p. Tadeusza Sławikowskiego do l. 13121/1877 wniesioną p. adw. dra Malego na jego koszt i niebezpieczeństwo celem zastępowania go kuratorem mianował i temuż doręczenie uchwały tabularnej do l. 69919/876 dla p. Karola Home przeznaczonej zarządził.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Karola Home, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, słowem stosownych środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 17 marca 1877.

(1760 3—3) **Edykt.**

L. 55794. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem p. Eligię Mniszkową we własnem imieniu i jako spadkobierczynię ś. p. Antoniego Mniszka, że na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, dozwolono uchwałą z 27 maja 1876 l. 26607 intabulacyę przymusową sumy 4000 złr. z pn. na rzecz Herscha Dawida i Marka Horszowskiego w stanie biernym dóbr Hoszów, dalej w stanie biernym części kaucyi małżeńskiej 24000 złr. na dobrach Stubienko ciężącej i sum 2000# i 500# na tych samych dobrach ciężących, i że się doręcza tę uchwałę ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. dr. Mochnackiemu w Przemyślu.

Z c. k. sądu krajowego

We Lwowie 21 października 1876.

(1794 3—3) **Edykt.**

L. 13215. C. k. Sąd powiatowy niejako delegowany w Tarnowie zawiadamia, iż celem zniesienia wspólnej własności gospodarstwa gruntowego pod L. 79/52 w Szynwałdzie położonego, odbędzie się stosownie do tut. sąd. rezolucyi z dnia 1 czerwca 1876 L. 1075, żądanin egzekucyę prowadzącego Chaima Halporna na terminie dnia 25 września 1876 celem ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym, oświadczonemu, zadość czyniąc, — na trzecim terminie t. j. dnia 9 kwietnia 1877 o godz. 10 rano w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż wspomnionej realności, z 31 morgów 906 □ sążni gruntu i budynków mieszkalnych składającej się, Rozalii Job i Chaima Halporna własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na którym to gospodarstwo gruntowe pod warunkami rezolucyą tut. sąd. z 1 czerwca 1876 L. 1075 ogłoszonemi jednak nawet niżej ceny wywołania 1823 złr. 50 ct. a. w. t. j. za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Tarnów dnia 31 grudnia 1876.

(1712 3—3) **Edykt.**

L. 5685. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Kaspra Schlechte, że przeciw niemu i innym wniósł pod dniem 16 stycznia 1877 l. 1374 Salamon Isenberg pozew o orzeczenie, że prawo dożywotnej pensyi 100 zł. w. a. dla Józefy Maryi z Żelechowskich Wrońskiej, na cenie kupna realności w Krakowie pod l. 64 Dz. 1, w sumie 2000 zł. a. w. umieszczone zgasło, a suma ta eliminowaną być ma z tabeli płatniczej. w załatwieniu którego pozwu t. s. uchwałą z 19 stycznia 1877 r. do wniesienia obrony pisemnej termin 30-dniowy wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto sąd w celu zastępowania go, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Kańskiego z zastępstwem adw. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w terminie 90ciu dni potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy do obrony udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 9 marca 1877.

(1483 3—3) **Edykt.**

L. 7474. Na dniu 6 czerwca, 10 lipca i 7 sierpnia 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana, na trzeciem terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kred. włośc. przeciw Aleksandrowi Koszko o 200 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 34 w Sośnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno, dnia 31 października 1876.

(1731 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8845. W celu wydobycia dłużnej przez Stefana Glińskiego Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej, pod l. 20 w Skwarzawie nowej położonej, w trzech terminach. a to dnia 23 maja 1877, dnia 12 czerwca 1877 i dnia 9 lipca 1877 r. o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Żółkiew, dnia 20 grudnia 1876.

(1694 3—3) **Edykt.**

L. 1813. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Sulatyckiemu niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Mendla Fingerl na podstawie weksla z daty 1 listopada 1876 r., na 145 złr. w. a. opiewającego nakaz zapłacenia tej wierzytelności wekslowej z pn. Mendlowi Fingerl w 3 dniach pod surowością egzekucyi wydanym i do rąk adwokata Dr. Rascha, którego kuratorem dla niego ustanowiono, doręczonym został.

Jest zatem rzeczą Józefa Sulatyckiego, kuratorowi temu wcześnie informacyę do wniesienia zarzutów udzielić, lub innego zastępcę obrać i sądowi o tem donieść. inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące, samemu sobie będzie musiał przypisać.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego Kołomyja dnia 28 lutego 1877.

(1698 3—3) **Edykt.**

L. 817. C. k. sąd powiatowy w Medenicach wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Wirta, by w celu oświadczenia się do spadku po zmarłym w Horucku 18 sierpnia 1873, Andrusiu Wircie w sądzie tutejszym w przeciągu roku jednego zgłosił się, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Jurkiem Andrusykiem przeprowadzone zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice 20 lutego 1877.

(1714 3—3) **Edykt.**

L. 20350. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności c. k. austr. banku narodowego we Wiedniu od Karola Bilańskiego w sumie resztującej 3936 zł. 78 ct., odbędzie się na dniu 24 maja 1877, 21 czerwca 1877 i 19 lipca 1877, każdego razu o godzinie 10 przed południem w sali audyencyonalnej tutejszego sądu, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części dóbr Turze „Horodyszczyzna“ zwanej, w dawnym obwodzie samborskim położonej, w galic. tabuli krajowej Dom. 262, pag. 117 n. 22 haer. na imię Karola Bilańskiego zapisanej.

Cenę wywołania stanowi wypośrodkowana wedle statutu banku narodowego przy udzieleniu pożyczki wartość w sumie 23000 zł. a. w.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy 16000 zł. a. w. sprzedane nie będą.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania t. j. sumę 2300 zł. a. w., bądź w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galic. obligach indemnizacyjnych wedle ostatniego notowanego kursu tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się wszystkich tych, którzyby po 24 październiku 1876 jakiegokolwiek prawa względem sprzedać się mających dóbr za pośrednictwem tabuli krajowej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo weale nie, albo nie na czas doręczoną została, z tem powiadamia, że dla nich kurator w osobie adwokata Dr. Pawlińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Budzynowskiego ustanowiony został.

Sambor dnia 6 lutego 1877.

(1720 3—3) **Edykt.**

L. 2532. Dnia 3 maja 1877, dnia 7 czerwca 1877 i dnia 5 lipca 1877 o godzinie 10rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 15/2 w Jasionce, powiat Krosno, ciała tabularnego nie mającej, Michała Czupiny własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 86 zł. 76 ct. a. w. z pn,

Cena wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub z wyż ceny wywołania, przy trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dukla dnia 21 sierpnia 1875.

(1721 3—3) **Edykt.**

L. 4153. Dnia 17 maja, d. 14 czerwca i dnia 12 lipca 1877 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż z realności pod Nr. kons. 57 w Jasionce, powiatu Krośnieńskiego, ciała tabularnego nie mającej. Stefana Pełcsza własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 133 zł. 76 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 300 zł., zakład 30 zł. a. w.

Przy pierwszych terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej. będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym c. k sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Dukla dnia 13 października 1876.

(1795 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5834. Dnia 17 kwietnia, dnia 15 maja i dnia 19 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż $^{1}/_{3}$ części realności wiejskiej pod nr. 53 w Gumniskach, egzekutowi Sebastyanowi Socha w spadku po ojcu Józefie Sosze należącej się, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Salomona Mortkowicza w kwocie 30 złr.

Cena wywołania wynosi 165 złr., wadyum 16 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 17 stycznia 1877.

(1798 3—3) **Edykt.**

L. 7171. C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Lei Lindamhr w kwocie 123 złr. a. w. zpn., realność pod lk. 142 w Mikłaszowie Fedka Skolskiego własną, ciała tabularnego nie stanowiącą w dniach 24 kwietnia 1877, 25 maja 1877 i 26 czerwca 1877, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie w drodze licytacyi sprzedaną zostanie. Cena wywołania kwota 662 złr. a. w., wadyum 10 procent. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Winniki 6 grudnia 1876.

(1772 3—3) **Edykt.**

L. 1691. Dnia 24 kwietnia, dnia 24 maja i dnia 25 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Piotra Sarachmana własnej, pod l. k. 105 w Waniowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Antoniny Panesch o zapłacenie sumy wekslowej 150 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 545 złr., wadyum 54 złr. 50 ct. Przy trzeciem terminie realność także niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 25 kwietnia 1876.

(1744 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3835. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Krzeszowicach, z którą połączona jest wyprzedaż znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencyę przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 50 zł. a. w. wniesione być mogą najpóźniej do 10 kwietnia 1877 2 godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi w Krakowie.

W roku ubiegłym wynosił obrót w materyałach tytoniowych w wartości 26,234 zł. 19 ct., w stemplach 3,500 zł. 20 ct.

Dalsze warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u wszystkich nadzorów straży skarbowej powiatu krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kraków 21 marca 1877.

(1745 3—3) **Konkurs.**

L. 1661. Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. i dodatkiem aktywalnym 120 złr.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 1 kwietnia 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków 22 marca 1877.

(1762 3—3) **Edykt.**

L. 7216. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej, pozwanej Apolonii Kulczyckiej, że w sprawie domu handlowego Adler et Landes pto 664 zł. 44 ct. w. a. uchwałą z 15 lipca 1876 l. 35795 protokół licytacyi sumy 1000 zł. w. a. przez Chaskla Landesa nabytej do wiadomości sądu przyjęto. Uchwałę tę doręczamy ustanowionemu dla p. Apolonii Kulczyckiej kuratorowi adw. dr. Zuckerowi.

Zarazem wzywamy p. Apolonię Kulczycką, ażeby podała środki obrony ustanowionemu kuratorowi, albo innego obrońcę sobie wybrała, ile że w przeciwnym razie sama sobie złe skutki przypisać będzie musiała.

Lwów 10 marca 1877.

(1488 2—3) **Edykt.**

L. 7473. Na dniu 6 czerwca, 10 lipca i 7 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi i Hance Klek o 143 zł. 88 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 119 w Stubienku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia. Radymno 31 października 1876.

(1829 2—3) **Edykt.**

L. 9637. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. Benjaminowi Schänkerowi od Józefa i Maryanny małżonków Zającow się należącej, odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy gospodarstwa gruntowego pod Nr. domu 21 w Karniowicach położonego, w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej 450 zł., a to dnia 26 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano.

Chrzanów dnia 19 września 1876.

(1826 2—3) **Edykt.**

L. 2586. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że na wniesioną prośbę zakładu kredytowego włościańskiego w celu uzyskania na rzecz tegoż kwoty 191 złr. 84 ct. w. a. z odsetkami po 12% od dnia 4 lutego 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 42 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 złr. 62 ct. w. a. dozwolił przymusową sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużników Tomasza i Tekli Sikorów własnej, w Gorzenie dolnym pod l. 2/8 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 1 marca 1871 do l. 640 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 9 kwietnia, 14 maja i 13 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Za sumę wywołania stanowi się sumę 600 złr. w. a. a jako wadyum 10% takowej t. j. kwotę 60 złr. a. w.

2. Realność powyższa dopiero na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych chęć kupienia mający w registraturze sądu przeglądnąć mogą.

Wadowice dnia 10 grudnia 1876.

(1827 2—3) **Edykt.**

L. 3142. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Hermę, iż celem doręczenia mu tutejszosądowego nakazu zapłaty sumy 150 złr. zpn. z dnia 7 lipca 1876 do l. 2095 w sprawie dyrekcyi c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maciejowi i Maryannie Hermom oraz Jakóbowi i Katarzynie Mocniakom wydanego ustanowił kuratorem miejscowego c. k. notaryusza p. Wilczyńskiego, któremu ten nakaz zapłaty równocześnie doręczyć polecił.

Wzywa się Macieja Hermę, aby z nazwanym kuratorem porozumiał się lub innego zastępcę sądowi podał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Wadowice dnia 29 grudnia 1876.

(1828 2—3) **Edykt.**

L. 3014. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Markusa Chuwen, że pod dniem 21 lutego 1877 do liczby 3014 przeciw niemu Dawid Fiul wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 212 zł. a. w., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Horowitza z zastępstwem p. adw. Dr. Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Markusa Chuwen, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 21 lutego 1877.

(1751 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3441. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. zakł. kredytowego włościańsk. przeciw Michałowi i Katarzynie Kielarom małżonkom, tudzież Katarzynie Kielarowej matce celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 143 zł. 88 ct. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 30 w Kraczkowy położonej, Michała i Katarzyny Kielarów i Katarzyny Kielarowej matki własnej, protokołem z dnia 26 sierpnia 1869 do l. 369 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującymi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, a mianowicie, na dzień 17 kwietnia, na dzień 8 maja i na dzień 12 czerwca 1877 r., każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 400 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 30 listopada 1876.

(1612 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5396. C. k. sąd powiatowy w Radłowie, podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa, jawna sprzedaż realności pod l. k. 110 w Łękach przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej w trzech terminach, dnia 2 maja 1877, dnia 1 czerwca 1877 i dnia 2 lipca 1877 r. każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Na trzecim terminie realność ta także poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jednak nie niżej sumy 650 zł.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. a. w. a zadatek 100 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków takowej można przejrzeć, w registraturze sądowej a przy licytacyi będą odczytane.

Radłów, dnia 26 stycznia 1877.

(1840 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14061. Ponieważ zasady subwencyonowania źrebców ustanowione reskryptem c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 5 listopada 1873 l. 12022 w znacznej części zostały zmienione późniejszemi reskryptami c. k. Ministerstwa, przeto ogłasza się niniejszem, na wniosek krajowej komisyi chowu koni, przepisy jakie w powyższym przedmiocie obecnie obowiązują już to na podstawie powyżej wymienionego reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa, już to na podstawie późniejszych reskryptów tegoż Ministerstwa, a mianowicie z dnia 4 listopada 1876 l. 11913 i 22 stycznia 1877 l. 14239. Zasady subwencyonowania źrebców są zatem następujące:

1. Subwencye z funduszów państwa na chów źrebców przyznaje się wtedy prywatnemu chodowcy albo stowarzyszeniu, jeżeli o nią podadzą i zobowiążą się do równoczesnego chodowania czterech źrebców, bez względu na to, czy sami te źrebce wychowali czy też je kupili.

Dla mniej jak czterech źrebców nie udziela się subwencyi. Właściciele poszczególnionych źrebców, mogą, jeżeli te posiadają potrzebne własności, zgłaszać je do odbywającego się co roku premiowania i tym sposobem otrzymać pomoc w chodowli takowych.

2. Subwencyę mogą otrzymać tylko chodowcy zasługujący na zaufanie, po których można się spodziewać, że mają potrzebne fachowe uzdolnienie, aby prowadzili racyonalny chów źrebców, i którzy wreszcie mogą udowodnić, że posiadają odpowiednie lokalności (wygony, pastwiska itp.) do racyonalnego chowu zgłoszonych źrebców.

3. Źrebce, dla których się żąda subwencyi, nie mogą wrazie gdy się podaje o subwencyą mieć jeszcze jednego roku. Podanie o subwencyonowanie starszych źrebców nie mogą być uwzględnione. Źrebce, dla których się żąda subwencyi, muszą pochodzić z dobrego zawodu i dobre rokować nadzieje pod względem jakości.

4. Roczna subwencya dla każdego źrebca powinna mniej więcej równać się rocznej potrzebie owsa, wysokość tej kwoty ma odpowiadać stosunkom krajowym i cenom paszy, a w każdym poszczególnionym wypadku ustanawia ją c. k. Ministerstwo rolnictwa na wniosek krajowej komisyi chowu koni. W ten sposób dla zgłoszonych źrebców oznaczona subwencya pozostaje taka sama, przez cały czas za jaki ją otrzymują, bez względu na to, że źrebce rosną w lata. Źrebce bowiem powinny już w pierwszym roku odpowiednio być owsem żywione i dojść do tego stanu, aby w latach następnych nie potrzebowały większej ilości owsa. Subwencya wypłaca się w rocznych ratach z dołu, za rok ubiegły, począwszy od dnia oznaczyć się mającego w sposób w ustawie 12 wyłuszczony. W razie, jeżeli który ze źrebców padnie bez winy właściciela, wypłaca mu się część kwoty subwencyjnej, przypadającej aż do dnia, w którym źrebiec padł.

5. Subwencyonowane źrebce są wykluczone od ubiegania się o premie za staranny chów koni.

6. Chodowca, który dla swych źrebców otrzymał subwencyą, przyjmuje na siebie obowiązek chodować je tak długo racyonalnie i starannie dopóki nie dojdą do lat trzech i sześciu miesięcy.

7. Jeżeli właściciel sprzedał którego z tych źrebców bez zezwolenia c. k. Ministerstwa zanim dojdzie do powyższych lat i w czasie kiedy państwo na tegoż utrzymanie udziela subwencyę, to będzie obowiązany pod rygorem politycznej egzekucyi nietylko zwrócić otrzymane już raty subwencyi, ale nadto zapłacić za każdego źrebca, któregoby sprzedał bez powyższego zezwolenia karę konwencyonalną w kwocie 200 zł.

8. Skoro subwencyonowane źrebce dojdą do $3^1/_2$ lat, będzie właściciel obowiązanym sprzedać je Ministerstwu rolnictwa. C. k. Ministerstwo zaś gotowe jest zakupić z pomiędzy tych źrebców wszystkie te na stadniki i reproduktury dla krajowego chowu koni.

9. Cena źrebców będzie ustanowioną na podstawie dobrowolnej umowy pomiędzy Ministerstwem rolnictwa a właścicielem źrebców. Jeżeliby taka umowa nie przyszła do skutku w przeciągu 6 tygodni od dnia, w którym oferta chodowcy nadeszła do c. k. Ministerstwa rolnictwa, to chodowca może wolno rozporządzać źrebcami nie sprzedanymi c. k. Ministerstwu.

10. Chodowca subwencyonowanych źrebców ma się zobowiązać kontraktem zawartym z c. k. Ministerstwem rolnictwa, że dotrzyma powyżej wymienionych postanowień. Kontrakt ten ma być spisany w trzech egzemplarzach, jednym ostemplowanym, dwóch nieostemplowanych, i przedłożonym do zatwierdzenia c. k. Ministerstwu rolnictwa.

11. C. k. Ministerstwu rolnictwa służy prawo poddania subwencyonowanych źrebców rewizyi w czasie ich chodowli, a po upływie roku i wypłaceniu rocznej subwencyi, wypowiedzenia kontraktu właścicielowi co do każdego poszczególnego źrebca, a zatem prawo zamknięcia wypłaty dalszej subwencyi. Natomiast wolno będzie właścicielowi ogierkiem takiem rozporządzać według woli.

12. Chodowcy, którzy zechcą podawać o subwencyą na utrzymanie swych źrebców, mają zgłoszenia wnieść do komisyi krajowej chowu koni najdalej do końca sierpnia tego roku, w którym się źrebce urodziły.

Komisya krajowa chowu koni oglądnie je w ciągu września i doniesie o tem c. k. Ministerstwu rolnictwa. W ciągu lutego i marca następnego roku oglądnie komisya te źrebce po raz wtóry, i wtedy oznaczy te z pomiędzy nich, które obiecują być zdatnymi reproduktorami i tem samem uznane będą za odpowiednie do subwencyonowania. Co do tych ostatnich źrebców zawarty będzie kontrakt w sposób w ustępie 10 oznaczony i przedłożony c. k. Ministerstwu do zatwierdzenia. C. k. Ministerstwo przyjmuje dzień pierwszych oględzin przez komisyę krajową chowu koni (we wrześniu ubiegłego roku) jako termin, począwszy od którego źrebca mają być subwencyonowane.

Przeciwnie źrebce, które komisya na wiosnę nie uzna za odpowiednie do subwencyonowania, nie otrzymają subwencyi także, i za czas od pierwszych oględzin w jesieni aż do drugich na wiosnę. Wybór i zakupno tych subwencyonowanych źrebców, które doszły do $3^1/_2$ lat, powinny się o ile możności odbyć w pierwszej połowie września.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 22 marca 1877.

(1832 2—3) **Edykt.**

L. 3993. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 140 zł. 64 ct. w. a. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Waśka Chowaniec własnej, położonej w Stańkowie pod nr. 25/10, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 18 kwietnia, 25 kwietnia i 16 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 290 zł. w. a., zakład 29 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 grudnia 1876.

(1833 2—3) **Edykt.**

L. 3994. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 100 zł. w. a. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Mikołaja Lesińskiego własnej, położonej w Bandrowie pod nr. 1/85, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach a to dnia 18 kwietnia, 25 kwietnia i 16 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 261 zł. w. a., zakład 26 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 grudnia 1876.

(1836 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13257. Do obsadzenia jest posada asystenta przy c. k. magazynie sprzedaży tytoniu i stempli w Krakowie w XI klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę powinni swoje podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i dokładnej znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi w Krakowie.

Wysłużeni c. k. podoficerowie, na tę posadę zupełnie uzdolnieni, zostaną szczególnie uwzględnionymi.

Lwów dnia 26 marca 1877.

(1837 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 53533. Celem obsadzenia posady kontrolora przy c. k. gł. urzędzie cłowym w Tarnowie w X klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 900 zł. wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie w przeciągu 4 tygodni i w tychże udowodnić, że potrzebną kwalifikacyę do tej posady posiadają, i władają dokładnie językami krajowymi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów 20 marca 1877.

(1838 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13530. Podaje się do powszechnej wiadomości, że istniejące dwa oddziały c. k. głównego urzędu cłowego w Krakowie z dniem 1 kwietnia 1877 złączone zostaną na tamtejszym dworcu kolei żelaznej, i że z dniem 1 kwietnia 1877 utworzony zostanie samoistny c. k. magazyn sprzedaży tytoniu i stempli na Stradomiu w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 27 marca 1877.

(1831 2—3) **Edykt.**

L. 140. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Józefa Szóstaka, że w dniu 2 grudnia 1854 r. zmarła w Białym Dunajcu jego matka Maryanna 1o Szóstak, 2o Zacherek, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli za kodycyl uznane.

Gdy miejsce pobytu Józefa Szóstaka jest niewiadome przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku do sądu się zgłosił i deklaracyą do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze spadkobiercami którzy się zgłosili i z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Zacherkiem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Nowytarg dnia 5 Lutego 1877.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.